

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 18 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 17 mk. niem. Pod opaską 32 mk. niem. W innych krajach 46 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 5,0 mk. niem. Reklamy za tokatem za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170-028
Gdańsk 1307
Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; Filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-l. lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam 200.—mkp., Rekl. na 1-ej stronie za nom. wiersz 1-lam. 400 mkp., przyjm. tylko na ćwierć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Propaganda dla ubicia portu gdańskiego.

Misje amerykańskie, których — jak wiadomo — jest parę w Gdańsku, otrzymały polecenie zbadania stosunków bezpieczeństwa w porcie gdańskim i przesłania odpowiednich sprawozdań do Ameryki.

Dowiadujemy się, że badania te amerykańskie są w ścisłym związku z propagandą, prowadzoną między innymi także w Ameryce na temat rzekomego niebezpieczeństwa, zagrażającego Gdańskowi z powodu przeładowywania polskiej amunicji.

Jak w rzeczywistości niebezpieczeństwo to wygląda, wiadomym jest nam na miejscu. Dotychczas nie było żadnego wypadku, aby zaś i w przyszłości nie takiego nie zaszło, winna Rada Portu wymagać bezwzględnego zastosowania środków ostrożności. Ze strony rządu polskiego nieraz już oświadczone, że uwzględni i zastosuje się on do wszystkich w tym względzie zarządzeń Rady Portu. Jeżeli, jak w wypadku „Gauji”, ładunek ze środkami wybuchowymi za długo stał w porcie, winna tu znanego zarządzenia prezydenta policji i sztucznie wywołanego strajku robotników. Gdy takich sztucznych przeszkód nie stwarza się, rzecz załatwia się szybko, jak było np. z ładunkiem z ubiegłego tygodnia — w paru godzinach wyładowano go i wywieziono z portu.

Propaganda przeciw amunicji polskiej nie ma jednak celów na dobro portu, lecz wyraźne cele polityczne. Wychodzi z Berlina i jest jednym ze szczegółów w systemie polityki niemieckiej, pragnącej na każdym kroku robić Polsce trudności, w szczególności zaś uszczuplić jej w Gdańsku te prawa, które Polsce waruje traktat wersalski, zapewniający wolny i swobodny dostęp do morza.

Propaganda ta niemiecka, dotycząca Gdańska, a scentralizowana w Berlinie, ma nadto inne konkretne cele. W grę wchodzi obawa groźnej konkurencji Gdańska dla portów niemieckich. Gdy raz wejdą stosunki polsko-gdańskie na normalne tory i olbrzymi „hinterland” polski rozpocznie normalne funkcjonować, oddychając wyłącznie swymi płucami gdańskimi, wtedy porty niemieckie odczują dotkliwie to zamknięcie się Polski przed niemi. Rozumieją to dobrze przewidujący ludzie w Niemczech i mimo całej miłości do „odcietych od Rzeszy gdańszczan”, niechętnie patrzą na wszelkie plany rozbudowy portu gdańskiego. W ich przekonaniu Gdańsk powinien się zadowolić rolą skromnego portu przedwojennego, a nie iść w kierunku ambicji przemiany na port światowy ze szkodą Królewca, Szczecina i t. d.

To stanowisko niemieckie, dyktowane egoistycznym interesem własnym, rozumiemy i nie dziwimy się zbyt, gdy w Berlinie podchwyciono zresztą argument o rzekomym niebezpieczeństwie, grożącym od polskiej amunicji i obnosi się go w propagandzie w całej światowej dla odstraszenia, by statki zagraniczne nie zajeżdżały do portu gdańskiego, lecz posługiwały się po starą Hamburgiem, Brema, Szczecinem lub Królewcem.

O ile jednak mamy wyrozumienie w tym względzie dla interesów niemieckich, nie umiemy zrozumieć gdańskiej racji stanu, gdy zważy się, że początek i inicjatywa propagandy w sprawie amunicji polskiej wychodzi z samego Gdańska.

Prasa niemiecko-gdańska z pp. Loeningen i Martinim na czele, niemieckie organizacje robotnicze, a nawet gdańska Handelskammer, wszystko to oddało się na usługi tej propagandy. Propaganda ta nie ma żadnych widoków sukcesu, gdyż Polska nigdy nie wyrzeknie się swego dostępu do morza i żaden apel do Rady Ligi Narodów nie pomoże nam, gdyż w kompetencji jej nie leży jakakolwiek zmiana postanowień traktatu wersalskiego i konwencji polsko-gdańskiej z listopada 1920. Cóż więc za cel może mieć cała propaganda? — Odstraszanie od portu gdańskiego!

Portowi nie grozi żadne rzeczywiste niebezpieczeństwo, ale mimo to w świat się wmawia wciąż, że lada dzień lub nocy nastąpi tu katastrofa. Handelskammer nadto systematycznie podburza towarzystwa assekuracyjne, by ze względu na ową groźbę urojonej eksplozji podnosiły swe stawki ubezpieczeniowe. Wmawiania czegoś podobnego dzień w dzień swoje robi i skutek już widzimy: w Ameryce się zaniepokojono.

Czy jest to z korzyścią dla Gdańska? Alkotą ta, prowadzona jakby w interesie konkurujących portów niemieckich, jest dziecinna a właściwie może wprost występna. Polsce ona szkody nie przyniesie. Polskie towarzystwa assekuracyjne nie dały się wziąć na lep agitacji Handelskammer gdańskiej i zobowiązały się nie podnosić stawek ubezpieczeniowych. Towary z Polski i do Polski dalej będą szły przez port gdański, o ile zależeć to będzie od Polski. Ale ustać może tranzyt do Rosji, który dziś już jest skromny wprawdzie, ale mający widoki rozwinąć się, może on skierować się wyłącznie do Królewca, Libawy, Rygi i Kłajpedy, z ominięciem Gdańska. Czy oto chodzi inicjatorom propagandy? Może niektórzy z nich, niezbyt związani z

Hindenburg w Pr. Wschodnich.

W manifestacjach biorą udział wszystkie organizacje wojskowe — także tajne organizacje. Zapowiedziany przyjazd gdańszczan. Ostrzegający list socjalistów do Hindenburga.

Królewiec. (AP.) Przyjazd Hindenburga na terytorium Prus Wschodnich nadarza podszczuwanej ustawicznie przeciwko Polsce ludności sposobność do wielkich nacjonalistycznych, monarchistycznych-militarnych manifestacji. Bardzo znamiennym jest fakt, że na spotkanie Hindenburga udał się szef I okręgu wojskowego generał von Dassel w otoczeniu kilkunastu wyższych wojskowych. Jeszcze znamienitszy jest okólnik, rozesłany do wszystkich poszczególnych garnizonów, w których mieści się Reichsweltra i Schutzpolizei, zezwalający na uczestniczenie w manifestacyjnych uroczystościach w pełnym mundurze. W Olsztynie, Malborku i Królewcu ma nastąpić wśród defilady kilkunastu tysięcy członków Kriegervereinu, defilada wojska.

Gdańsk. (AP.) Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że na uroczystości wyznaczonej w Malborku dnia 31 maja na cześć Hindenburga uczestniczyć będą również różne delegacje tajnych organizacji związków gdańskiego Heimatbundu. Część delegacji uda się statkiem, część koleją przez korytarz, a wreszcie część pozostała drogą przez Tiegenhof.

Kwidzyn. (AP.) W najbliższych dniach odbyć ma się tutaj ważne zebranie reakcyjnego związku t. zw. Schutzbundu. Na kilku posiedzeniach ma być również obecny Hindenburg. Socjaliści Prus Wschodnich obawiając się, ażeby sfer reakcyjne nie wywołały jakichkolwiek demonstracji monarchistycznych, wystosowały do Hindenburga list, który w brzmieniu dosłownem zawiera treść następującą:

„Do Marszałka polnego Hindenburga. Jak wynika z notatek różnych pism burżuazyjnych Prus Wschodnich i Zachodnich, zamierza Pan uczestniczyć w obradach Schutzbundu i zwiędzić różne miasta Prus Wschodnich.

Nie mamy nic przeciwko Pańskiej wizycie prywatnej i uznajemy w całej pełni zasługi w naszej rodzinnej prowincji. Oczekujemy jednak przy ocenie obecnej sytuacji politycznej Prus Wschodnich, że Pan nie zgodzi się na wyzyskanie swej osoby dla celów politycznej reklamy.

Podobne próby poczyniono już bez należytego sukcesu z różnymi mniej popularnymi mężami, a próby te spowodowały zwolenników obecnego rządu do różnych kontrmanifestacji.

Jak wyzywająca jest postawa członków tutejszych Schutzbundów, wynika z następującego przykładu: Na ostatnim posiedzeniu członków niemiecko-narodowej partii ludowej w Olsztynie odezwał się naczelny redaktor pisma „Allensteiner Zeitung” słowami następującymi: „Powinniśmy mieć odwagę zgłotowania nocy św. Bartłomieja, ażeby zgnieść obecne rządy”. A zatem jak najokropniejsze podniecanie i zachęcanie do mordów i zdrady stanu. Sądzymy, że Pan nie da się wyzyskać na reklamę do podobnych prowokacyjnych manifestacji i prosimy o powiadomienie nas o tem oficjalnie lub prywatnie. Gdybyśmy odpowiedzieli od Pana nie otrzymali, będziemy nieszczęśliwie przypisać Panu odpowiedzialność za jakiegokolwiek następstwa”.

Podpis: Socjaldemokratyczna partja niem.

Malbork. (AP.) Czynią się tu pospieszne przygotowania na przyjęcie Hindenburga i odsłonięcie pomnika na pamiątkę odniesionego zwycięstwa plebiscytowego przy pomocy Sackhauerów, sławnego majora włoskiego Brigidiego oraz popierającej Niemców na każdym kroku włoskiej komisji plebiscytowej pana Pavii. Plebiscyt, odbywający się wśród największego teroru, wśród pośpiechu i naglenia włoskich komisarzy plebiscytowych, którzy nie pozwolili Polakom nawet przygotować się do walki wyborczej, plebiscyt w chwili inwazji bolszewickiej i zagrożenia Warszawy nie mógł wypaść inaczej. Trudno naprawić robotę krzyżacko germinacyjną, prowadzoną przez blisko 200 lat, w ciągu 6 miesięcy skąpo udzielonych Polakom. Że w warunkach takich Niemcy odnieśli „Sieg” nie dziwnego, dziwna, że na upamiętnienie gwałtów, bezprawia i teroru wystawiają pomniki. Na pomniku ma być wyryty napis „Dieses Land bleibt deutsch”.

Agitacja »dla króla pruskiego« w Gdańsku.

Gdańsk. (AP.) Podobnie jak ubiegłego roku, urządził tutejszy Heimatbund w czasie od 9 do 14 października manifestacyjny tydzień niemiecki, celem umocnienia hasła: „Dieses Land bleibt deutsch”; planowane są nacjonalistyczne i monarchistyczne odczyty oraz wystawa o charakterze wybitnie niemiecko-pruskim.

Gdańsk. (AP.) Słynny monarchista gdański dr. Gordeller wygłosił we Wrzeszczu (Langfuhr) bardzo znamienne przeciwko uchwałom wersalskim skierowany odczyt, w którym poddawał bardzo surowej krytyce obecny ustrój rządowy Wolnego Miasta i apotezował rządy monarchistyczne, do których w ciągu całego swego przemówienia ustawicznie wzdychał.

Chłodne przyjęcie Lloyd George'a w Londynie.

Londyn. (AP.) Lloyd George spodziewał się po swoim powrocie wielkich owacji i manifestacji ze strony ludności, a tymczasem wszędzie doznawał przyłęcia obojętności i chłodnego. Prszył na Londyn w poniedziałek wieczorem o godzinie 8,20 z jednogodzinnym opóźnieniem. Na dworcu zebrało się około 300 osób, w tem kilku członków rodziny Lloyd George'a, kilku przedstawicieli rządu i kilkunastu dziennikarzy. Po-

witaniu przez delegata królewskiego i ambasadora włoskiego zasiadł Lloyd George pośpiesznie do samochodu. Tu i owdzie wznoszono okrzyki na cześć premiera, który odpowiadał na nie ukłonami i lekkim jakby zawstydzonym uśmiechem. Wśród bojaźliwych okrzyków dąły się słyszeć głośnie nawoływania: „Keep up the Entente” (Niechaj Pan utrzyma Ententę).

Pielgrzymka polska w Rzymie.

Rzym, 23 V. (PAT.) Ojciec św. przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszy kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup lwowski ks. Biłczewski odczytał adres hołdowniczy, złożony papieżowi. W odpowiedzi Ojciec św. przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce oraz tragiczne, a zarazem pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i on wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych nie zdoła zatrzeć w pamięci papieża.

Ziemiaki polskie dla Austrii.

Wiedeń, 23 V. (PAT.) Dzienniki donoszą: Wczoraj zakomunikował minister Skirmunt kancierzowi Schoberowi, że w myśl wiadomości, otrzymanych z Warszawy, polskie władze aprowizacyjne zwolniły z jego inicjatywy z zapasów przyznanych jako kontyngent wywozowy, a zatrzymanych mocą decyzji nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, 230 wagonów ziemniaków na wywóz do Austrii.

gruntem gdańskim, mają perspektywy lepsze dla siebie, gdy uda się im ubić sprawę rozbudowy portu gdańskiego — dziwny się jednak robotnikom i wszystkim tym, którzy kwestię interesu osobistego — nie mówiąc o podobkach wyższych — związani są z przyszłością i rozwojem W. Miasta — jak wszyscy ci mogą iść na lep tak szkodliwej i niebezpiecznej propagandy.

W. Z.

Noty polskie
Dolary amerykańskie

7,35
305,00

Przed o.w. gładzi
24 5 1922
7,25
297,00

Jeszcze o sprawach szkolnictwa na Powiślu.

Konstytucja niemiecka daje mniejszościom narodowym prawo pielegnowania języka swego i kultury, mianowicie w szkole, administracji i sądownictwie. Co do szkoły, to i rozporządzenia ministerjalne pod datą 30 listopada r. 1918 i 31 grudnia r. 1918 żądają nauki polskiego i religii w języku ojczystym, specjalnie także dla rejencji kwidzińskiej. Jak w rzeczywistości wygląda swoboda nauki polskiego w obrębie tej rejencji?

Gdy przed plebiscytem i podczas niego uczono po polsku z nader małymi wyjątkami wszędzie, gdzie, chociaż niepokazna liczba dzieci polskich się zgłaszała, po ukończeniu takowego nagle nauki polskiej zaprzestano, ograniczając się na 18 miejscowości i maleje od miesiąca do miesiąca, pomimo że nie przejściowe przepisy plebiscytowe, lecz konstytucji i reskrypty z Berlina z odnośnymi interpretacjami poszczególnych rejencji w tak żywotnych sprawach jak szkoła u ludu każdego miarodajne być winny. Gdzie tych zmian przyczyny szukać, na to poniższe dowody:

a) W pewnej miejscowości nauczyciel i organista polskiej parafii zarazem, nie uczy po polsku, tłumacząc się tem, że w czasie głosowania plebiscytowa komisja z powodu zająć o tle narodowo-politycznem uznała go za nieodpowiedniego. Rodzice polscy użalali się u inspekcji szkolnej i rejencji. Nie odebrali odpowiedzi i zmiana nie nastąpiła do tej pory.

b) W dwóch miejscowościach nauczyciele na żądanie rodziców i wskutek zarządzenia władzy przełożonej rozpoczęli naukę polskiego i to z tym rezultatem, że liczba dzieci malała do 3 i 2 i poprzestano. Władza szkolna została poinformowana, a nic się nie zmieniło.

c) W innej miejscowości zaś rodzice oświadczają, iż są Polakami i chętnieby dzieci na naukę polskiego posyłać, tylko nie do teraźniejszego nauczyciela. Dzieci drżą na samą myśl, że właśnie ten nauczyciel ma polski język wykładać!

d) Gdzieindziej znów nauczyciel, odnoszący się sprawnie do gniebionego dziecka polskiego, musiał na skutek rozporządzenia rejencji, spowodowanego protestem nieprzychylnie Polakom usposobionych Niemców z bolesnem sercem naukę polskiego zaniechać.

e) W innej dwuklasowej szkole według mniemania władzy przełożonej nauka polskiego nie da się pogodzić z rozkładem godzin, więc zarządza się przełożenie nauki polskiego na popołudnie, co tyle znaczy, co uniemożliwienie polskiego dzieciom naszym. Zabiegiem sumiennego nauczyciela udało się jeszcze umieścić przynajmniej religię w języku polskim w przedpołudniowym rozkładzie godzin.

f) W dwóch miejscowościach zaś (trzy- i dwuklasowa szkoła) nauczyciele powołując się na rzekome rozporządzenia rejencyjne kasują naukę języka polskiego i religii zarazem przed południem w zupełności, mianowicie z początkiem grudnia z. r., przenosząc ją na popołudnie, przez co pozbawiają przeszło 120 dzieci nauki języka ojczystego. Zażalenie u rejencji pozostało bez odpowiedzi i bez skutku.

g) W innej dwuklasowej szkole, liczącej przeszło sto dzieci polskich, przez wyprowadzenie się nauczyciela Polaka do ojczyzny swej posada zawakowała, następcą nie umie po polsku. Posada wprawdzie wypisana dla kandydata, władającego językiem polskim, lecz od przeszło 7½ miesiąca działwa nasza wyczekuje przybycia polskiego nauczyciela.

Czyż dziwić się, że lud w tem zwlekaniu jakiś dłań zgubny system wietrzy?

To są fakty niezbité, przykre wprawdzie dla strony obciążonej, lecz ponieważ ustawiczne dopominanie się u władzy szkolnej nie przynosi pożądanego i na podstawie prawa naszemu ludowi słuszenie przynależnego równouprawnienia w tak żywotnej dlań sprawie, wystąpienie publiczne i zapoznanie szerszego ogółu polskiego z tem wyjątkowem traktowaniem nas staje się nieodzownie konieczne.

Jak się Polskę buduje?

List lwowski.

Bohaterski w czasie wojen Lwów, daje także w czasie pokojowej pracy twórczej przykład całej Polsce. I znów na pierwszy plan występuje z inicjatywą lwowska młodzież szkolna.

Jak się dowiadujemy, rzucono we Lwowie piękną myśl. Z powodu napływu nadzwyczajnej ilości młodzieży akademickiej ze wszystkich stron Polski, wielu z nich nie może dostać pomieszkania.

Postanowiono zaradzić ziemu radykalnie i z miejsca. Ponieważ istniejący już Dom Techników nie może pomieścić całej reszty bezdomnych studentów, zabrano się do budowy drugiego domu techników.

Drugi dom techników zostanie wzniesiony kooperatywnie rekami techników lwowskich i pomieści około 500 studentów.

Młodzież technicka podzieliła się planowo na drużyny robocze. Każdy student ma dać 60 godzin pracy. I choć, bez rozgłosu powstaje wielkie dzieło. Fakt ten ma swoje zasadnicze, ideowe znaczenie. Główna ogniskowa tego pięknego przykładu wyemancypuje z siebie dobroczynne do wszystkich ziem Polski tryskające promienie, pociągnie za sobą inne miasta, inne zrzeszenia, ucząc radzić sobie w potrzebie, powierzyć swą przyszłość własnym dłoniom bez oglądania się na biblijną mannę z nieba.

Przykrym dyssonansem w całej tej sprawie jest fakt, na tle którego jednak tem piękniej uplastycznia się wzniosła dusza lwowskiej młodzieży szkolnej.

Z powodu nadzwyczajnego napływu technicznej młodzieży, mury lwowskiej politechniki okazały się zbyt szczupłe. Wobec tego władze szkolne postanowiły, znieść trzy fakultety: wojskowy, ogólny i naftowo-górnicy. Byłoby to niepowetowaną szkodą tak

dla uczęszczającej na te wydziały młodzieży, jak również dla budującego się państwa, które potrzebuje obecnie bardzo wielu techników. I tu lwowska młodzież technicka znalazła wyjście i to w sposób oryginalny i pomysłowy. Otóż w pobliżu gmachu politechniki mieszczą się gmachy „Zakładu karnego dla kobiet im. św. św. Marii Magdaleny“. W zakładach tych mieści się zaledwie kilkanaście „pensjonarek“, które możnaby łatwo ulokować w innych zakładach karnych w Małopolsce. Zakłady te chciałyby zażytkować młodzież technicka na zakład naukowy, laboratorium itp. działy politechniki i wysłano w tej sprawie deputację młodzieży do odnośnych władz. Wszystkie władze tak warszawskie, jak i lwowskie (delegat Małecki i i.) z całą gotowością uwzględniły postulat młodzieży i przyrzekli poparcie. Okoniem stanął natomiast p. Malina, naczelny prokurator we Lwowie i stanowczo sprzeciwił się przemianie zakładu karnego na zakład naukowy, motywując odmowę względami... moralności (przeniesienie „pensjonarek“ do zakładów mieszanych). Według prasy tutejszej grają tu jednak rolę względy czysto osobiste p. prokuratora.

Mimo tych trosk młodzież technicka we Lwowie ma jeszcze na tyle czasu, że przystępuje do sprawy tak wielkiej i ważnej, jak sprawa polskiego morza i wybrzeża. Rozpocznie się wkrótce olbrzymia i planowa akcja, celem uświadomienia społeczeństwa w kraju, jak ważną dla Polski jest sprawa powyższa. Propaganda ta da z pewnością piękne owoce i będzie nowym rozdziałem na chlubnej karcie czynów lwowskiej młodzieży szkolnej. I znów temsamem Lwów da przykład całej Polsce, jak trzeba mniej mówić, a więcej czynić, Lwów, który nie posiada nie tylko morza, ale nawet splawnej rzeki — rozpocznie wielką budowę polskiej potęgi morskiej, a z nią politycznej, gospodarczej itp. I mam nadzieję, że pięknym tym przykładem zmusi inne miasta i całą Polskę do szlachetnego współzawodnictwa.

Co daj Boże!

Wute.

Z prasy polskiej.

Niebezpieczny sąsiad wschodni.

P. Leon Radziejowski pisze w „Rzeczypospolitej“, charakteryzując straszne stosunki w Rosji sowieckiej:

Władza bolszewicka w tym kraju nędzy i rozpaczny mocną jest tylko w guberniach centralnych i zachodnich, gdzie się koncentrują czerwone wojska. Poza temi guberniami panują stosunki, na które język ludzki nie ma właściwej nazwy. Zanik wszelkich uczuć moralnych, ludożerstwo, powrót do zupełnego zdziwienia.

Emigranci rosyjscy, rozważając to wszystko, sądzą, że bierność i cierpliwość nieszczęśliwych ludów Rosji musi mieć granice, że pod wpływem klęski głodowej w Rosji może nastąpić „wybuch wewnętrzny“, który stanie się punktem zwrotnym w rewolucji rosyjskiej.

Na łamach prawniczych „Nowego Wremieni“ p. B. Jurjewski tak pisze (Nr. 314 z d. 13 maja):

„Głodny stumilionowy naród. Bosa i nagi. Wyzuty z wszelkich ważniejszych narzędzi produkcji. Niezdolny ani cokolwiek sprzedać, ani kupić. Ma przed sobą głód bezwzględny, gdyż pola nie są uprawione. Ludzie ci stracili wiarę we wszelką pomoc. Naród pozostawiony na pastwę losu.

Cóż wobec tego nastąpić powinno? Żywiłowe parcie na rosyjski, a następnie na nierosyjski Zachód po chleb?

Głodna lawina po zdobyciu jądła faktycznie oszałałych skutkiem nędzy i głodu nie ludzi nawet, lecz zwierząt.

Byłoby rzeczą dziwną, gdyby bolszewicy gwoździ utrzymywania się przy władzy nie spróbowali podjąć się kierownictwa głodnym żywiołem. By nie zostać strątanymi i zniesionymi falą pozostałe im tylko jedno: płynąć z prądem.

I gdy czytamy wiadomości o koncentrowaniu czerwonej armii na granicy zachodniej; gdy dowiadujemy się o powszechnej niemal mobilizacji mężczyzn w wieku od lat 18 do 40 w zach. guberniach granicznych — serca nasze zaczynają bić wzmocnionem tętnem.

A więc zbliżają się terminy. Zbliża się kres wszelkiej niewyraźnej sytuacji. I czas już, oddawna czas. Jeżeli bolszewicy zaryzykują rzucić czerwona armię na Polskę — oznaczać to będzie, że przyszedł czas na tak długo oczekiwany wybuch wewnętrzny. Wszystko, co chcecie. Byłoby tylko nie wymieranie narodu rosyjskiego wśród błota, wszy, epidemii i ludożerstwa.

Cały szereg cudzoziemców, którzy niedawno zwiedzili Rosję ostrzegają również przed niebezpieczeństwem, kryjącem się w rosyjskiej klęsce głodowej.

Dla Polski wszystko to, jako dla najbliższego sąsiada, ma znaczenie szczególne.

Gdyby się sny bolszewickie o „peredysze“ ziszczyły, i w razie żywiołowego parcia na Zachód po chleb — Polska zawsze leżeć będzie na drodze pochodu nowoczesnych Hunów.

A nawet, gdyby naród rosyjski, w niezrozumiałej dla Europejczyka wschodniej rezygnacji, wymierzał spokojnie, zjadając się wzajemnie i ginąc z głodu i moru i wówczas grozić nam będzie, coraz to w większym stopniu niebezpieczeństwo, płynące z sąsiedztwa z za-powietrzonym domem.

Jesteśmy od wieków przednią strażą Europy i gdy inni przedewszystkiem wolą wyciągać ręce po nafię kaukaską, my, wsparci o naszą sojuszniczkę Francję musimy być czujni i zważać na wszelki szmer od Wschodu.

Nieznane jutro nie powinno nas zastać nieprzygotowanymi. Od tego zależy nasza wolność i nasz byt niepodległy.

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Wiadomości z Rosji i o Rosji.

Moskwa. (AP.) Do najaktualniejszych kwestji w Rosji należy kwestja plac. Według sprawozdania „Ekonom. Żyzn.“ dzisiejsze place nie dochodzą nawet 15 proc. plac przedwojennych. Jeżeli przeciętna realna plac listopadowa z ubiegłego roku określi się przez 100, to w grudniu 1921 spadła ona na 11,5, w styczniu 1922 na 72, w lutym na 61, w marcu na 39, w kwietniu na 30. Nawet pracą kwalifikowanego robotnika była w kwietniu placoną tylko trzecia część placu grudniowej. W uralskim okręgu granicznym pobierali górnicy w kwietniu 60 proc. placu styczniowej, w Tule 42 proc., w Niżnin Nowgorodzie i w okręgu Oki 40 proc. Obecnie rząd czyni starania, aby ustalić minimalną granicę placu, która nie może być przekroczona. 5 maja wydała rada komisarzy ludowych zarządzenie, polecające zarządom przedsiębiorstw państwowych ustalić minimalne place, które mają być wiążące tylko dla prywatnych przedsiębiorstw. Minimalne te place mają się przystosować do każdorazowej fali drożyznianej i mogą być podnoszone przez zawieranie kolektywnych albo osobistych układów zarobkowych.

Londyn. (AP.) Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański wywiad marynarki otrzymał zawiadomienie o wielkich pracach przygotowawczych w Rosji co do budowy marynarki rosyjskiej. Wszelkimi pracami przy rekonstrukcji okrętów uszkodzonych oraz przy budowie nowych krawozników i pancerników kierują doświadczeni inżynierzy niemieccy. Najprawdopodobniej istnieje między Niemcami a Rosją jakaś umowa co do odbudowy marynarki rosyjskiej. Rzecz prosta, że Niemcy korzystając z tej okazji, budować będą w Rosji okręty wojenne również dla siebie.

Ryga. (AP.) Rząd Czysty zarządził mobilizację wszystkich roczników aż do 45 lat. Przyczyną mobilizacji jest ustawiczne gromadzenie wojsk japońskich i białogwardystów na pograniczu republiki Czysty.

Berlin. (AP.) Prasa tutejsza rozpisuje się w długich artykułach o eksploatacji lasów rosyjskich, przy czem zaznacza, że nabywanie drzewa z Polski, Łotwy i Estonii ustanie zupełnie, wobec tego, że lasy tych krajów ucierpiały bardzo podczas wojny światowej. W najbliższym czasie mają być z rządami sowieckimi zawarte specjalne układy co do olbrzymich dostaw drzewa w zamian za różne narzędzia rolnicze i maszyn.

Londyn. (AP.) „Times“ omawiając żądania bolszewików, co do przyznania im kredytu, powiada między innemi co następuje: Państwa kulturalne nie posiadają pieniędzy na to, aby rozdzielać pożyczkę dłużnikom, którzy spowodowali dobrowolne bankructwo. Żaden bankier nie myśli o tem, ażeby Rosji udzielić pożyczki, bo jakżeż może być pożyczka ta pewniejsza od tych, których bolszewicy uznają nie chcą. Sowiety chcą zaciągnąć pożyczkę państwową. Czy można jednak uwierzyć, ażeby zużyły one pożyczkę tę dla dobra ludu, który pchnęły w przepaść?

Pożyczka zbożowa w Rosji.

Moskwa. (AP.) Po nieudanych zamierzeniach zaciągnięcia zagranicznej pożyczki w Genii zdecydował się rząd sowiecki podjąć wielką pożyczkę wewnętrzną, której projekt przedłożono wszechrosyjskiemu wydziałowi wykonawczemu. Według informacji „Iswiestija“ chodzić ma tu o pożyczkę w ziarnie, gdyż „nie czas jeszcze na pożyczki w walucie złotej“. Na tę pożyczkę zbożową rozpisaną jest termin sześciomiesięczny i ma ona przynieść 10 milionów pudów żyta. Nominalnie bezprocentowa ma ona pociągnąć podpisujących ją tem, że kurs emisyjny ustalony został 90 za 100. Obligacje pożyczki mają być przyjmowane przez wszystkie instytucje państwowe i państwowe przedsiębiorstwa i mają służyć one jako środki płatnicze za dostawę i pracę wszelkiego rodzaju. Obligacje są wolne od podatku i mogą być przerwane. Bank państwowy ma obligacje pożyczki zbożowej dyskontować i przyjmować odcinki wszystkich „wielkości od 1 do 100 pudów. Komercjal skarbowy jest uprawniony wszelkie rachunki także i pensje wyrównywać w obligacjach pożyczki tak, iż można się spodziewać, że pożyczka w krótkim czasie znajdzie dostęp do wszystkich kół ludności — jak widać z tego, pożyczka ta ma charakter pożyczki na wskroś przymusowej, stanowiąc nową próbę sowieckich wybrnięcia z trudności finansowych.

Z polityki zagranicznej.

Kłamstwa i oszczerstwa niemieckie.

W Berlinie odbyło się w Reichstagu staraniem niemieckiego Związku Wschodniego „Deutscher Ostbund“ posiedzenie Związków Marchii Wschodniej, w której wzięło udział wiele członków tych organizacji i Niemców wydalonych z obszarów zwróconych Polsce. B. minister Rzeszy Schiffer wywołał w dłuższem przemówieniu, że nie wszędzie w Niemczech dojrzano niedolę „Marchii Wschodniej“ i wzywał do udzielenia energicznej pomocy. Następni mówcy, przekraczając fakta, kreśliли oszczerzy obraz położenia Niemców w Poznańskim i na Pomorzu. W sposób najbardziej sprzeczny z rzeczywistością zarzucali brak równouprawnienia Niemców w Polsce i twierdzili, że uprawnienia Niemców są ukrócone a uregulowanie ich położenia prawnego zostało na dłuższy czas odłożone. Prasa niemiecka jest podobno w Polsce systematycznie uciskana.

W rezolucji powziętej przez zgromadzonych zażądano utworzenia prowincjonalnej prasy dla Prus Zachodnich i zaprotestowano przeciwko odstąpieniu siedmiu gmin nadwisiańskich Polsce.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej“.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 24 maja 1922.

Rzymsko-krat. Wniebowstąpienie Pańskie. Grzegorz pp. w. Jan m. Słońca Wschód: godz. 3 m. 53 Zachód: godz. 8 m. 1

Stan wody w Wiśle dnia 23 maja.

ostatnia przedostatnia	ostatnia przedostatnia
pod Toruniem . . . + — +0,74	pod Grudziądzem +0,77 +0,70
pod Chełmem . . . +0,65 +0,56	pod Malborkiem +0,60 +0,63
pod Kurzebrakiem +1,10 +1,12	pod Einlage +2,24 +2,26
pod Tczewem . . . +0,62 +0,67	z dnia 19/5 18/52
pod Schiewenhorst +2,46 +2,46	pod Warszawą + — +1,21
pod Fordonem . . . +0,65 +0,67	pod Płockiem . . . + — +0,92

* Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego wyjdzie następny numer „Gazety Gdańskiej” w piątek w południe.

* Z wielkim zadowoleniem przyjęła publiczność wiadomość o polepszeniu komunikacji kolejowej z Gdańska do Polski, mianowicie do Warszawy, które nastąpi od dnia 1 czerwca. Udoskonalenie połączenia Gdańska z Polską jest żywotną potrzebą dla całego kupiectwa polskiego i gdańskiego. Lecz z równie wielkim zadowoleniem przyjęłaby publiczność tak polska jak gdańska wiadomość o podobnej poprawie połączeń pocztowych gdańsko-polskich. Dzisiejsza komunikacja pocztowa i mianowicie telefoniczna Gdańska z Polską wcale nie wystarcza, i w przyszłości w miarę dalszego rozwoju handlu polsko-gdańskiego okaże się jeszcze mniej wystarczająca. Istnieje n. p. tylko jeden drut telefoniczny między Gdańskiem i Warszawą, a potrzebne byłoby już wobec dzisiejszego ożywionego ruchu handlowego 3 druty telefoniczne. Abonenci „Gazety Gdańskiej”, którym przekazujemy pocztą pismo nasze, otrzymują je dopiero na trzeci dzień, co naturalnie uniemożliwia nam rozpowszechnianie naszego pisma w Warszawie. Mamy więc nadzieję, że równocześnie z poprawą komunikacji kolejowej nastąpi też udoskonalenie połączenia pocztowego gdańsko-polskiego i najszerze warstwy społeczeństwa oczekują takiej miłej wiadomości od władz pocztowych.

* Z rady miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono mimo opozycji Koła Polskiego i lewicy podwyższenie ceny jazdy na tramwajach gdańskich o 100 %. Prócz tego uchwalono 70 000 mk. na zakupno tokarni dla warsztatu samochodów straży ogniowej, dalej dodatek gospodarczy dla urzędników miejskich, nauczycieli i funkcjonariuszy, 30 000 mk. na zakupno dalszych przyrządów gimnastycznych dla ćwiczeń przy Winterplatz. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której patrioci gdańscy żalili się, że zaprzestano komunikacji okrętowej między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką. Po obszernej dyskusji w sprawie stosunków, panujących w bursie dla uczniów, która mieści się w dawniejszych koszarach przy Weiden-gasse, a wynikiem której było ustanowienie komisji, składającej się z 10 radnych i 4 obywateli, która to komisja będzie miała nadzór nad bursą i po załatwieniu kilku pomniejszych spraw, zamknięto po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie.

* Polskie formularze na głównym dworcu w Gdańsku. Skarżono się kilkakrotnie na to, że na głównym dworcu wydawano za przechowanie bagażu kwity, drukowane w języku polskim. Jak nam donosi Senat gdański, doniosła dyrekcja kolejowa, że administracja kolejowa była zmuszona wydawać na razie takie kwity, ponieważ formularze, drukowane w języku niemieckim, były wyczerpane.

* Napad rabunkowy w jasny dzień. W sobotę przed południem napadnięty został w sieni domu pod nr. 25-6 przy ulicy Frauengasse major W. z Sopotu przez pewnego mężczyznę, który uderzył majora w żołądek tak silnie, iż tenże stracił przytomność, poczem wypróżnił torbę, w której znajdowało się 30 000 mk. i uciekł z zdobyczą. Napadniętego znalazła pewna pani, która wzywać chciała z domu. Napadnięty wyznaczył 5000 mk. nagrody za pochwycenie opryska.

* Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża. Od 21 do 28 bm. jest w całej Polsce „Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża”. Oddział gdański prosi usilnie w tym tygodniu o łaskawe poparcie tego szlachetnego celu, o składanie ofiar i o zapisywanie się na członków. Wszelkie datki przyjmuje kierownicza biura P. T. C. K., Zofia Hainkówna, Junkergasse 2 i „Gazeta Gdańska”.

* Z powodu uroczystego święta jest w czwartek biuro Z. P. zamknięte.

* Na gimnazjum polskie w Gdańsku złożyli w administracji „Gaz. Gdańskiej” następujący urzędnicy Banku Przemysłowców oddziału w Gdańsku w markach niem.: Mrozowski 100, Krzysztoporski 100, Sroczyński 50, Dąrkowski 50, Schaldach 50, Zabokrzycki 25, Werber 25, Menzel 25, Banaszewski 20, Karolczak 20, Tretkowski 20, Hewelt 20, Bręczkowski 20, Ficht 20, Niklewicz 20, Betlejewski 20, Krinke 20, Plikarska 10, Szwarcówna 10, Krasińska 10; razem 635 (słownie marek niemieckich sześćsettrzydzieści pięć).

* Boże Ciało w Sidlicach. W tym roku urządza Polonia parafii sidlicko-emauskiej, po raz trzeci uroczystą procesję ze śpiewem polskim i nabożeństwem z polskim kazaniem w święto Bożego Ciała! Jaki! przecież parafia urządza nabożeństwa! — może ktoś pomyśli, a nie Polacy. Tak nie jest. Gdy najprzewiel. ks. biskup Augustyn rozporządził, żeby w uroczystość Bożego Ciała było polskie nabożeństwo odprawiane i to z procesją itd., wtenczas przypało nam postarać się o postawienie ołtarzy i należyte ich przystrojenie. I tu nasi współwyznawcy nam przytem dość przykrości sprawiali. Chyba każdemu przypomni się zeszły rok, gdzie to centrowcy publicznie hałasowali. Lecz to nas nie ma odstraszyć lub też do zaniechania tego tak wzniosłego święta sprowadzić, gdyż w dniu tym wszyscy wspólnie bez różnicy stanu, oderwani od swych trosk codziennych, z pieśnią na ustach, oddajemy hołd naszemu Zbawcy, który w dniu tym razem z nami w procesji, niesiony przez kapłana, bierze udział. Dlatego też wzywamy wszystkich rodaków dobrej woli, żeby nam datkami do urzędzenia tej tak wspaniałej uroczystości dopomogli i w niej udział wzięli, gdyż jest to jedyne polskie nabożeństwo w całym Gdańsku i tem samem nietylko dla parafii sidlicko-emauskiej, lecz dla całej Polonii w Gdańsku. Dobrowolne datki na ten cel przyjmują: pani Mielińska, Sidlice, Rektorweg 3a, pan Majewski, Sidlice, Oberstrasse i p. Dunst, Z. Z. P. w Gminie Polskiej.

— Pierwszy datek w gotówce ofiarował Sekretariat Zjedn. Zawod. Polskiego w kwocie 100 marek. O dalsze datki prosi powyższy komitet. A. D.

* Oliwa. We wtorek, dnia 23 w drugi dzień dni krzyżowych wyruszyła z Oliwy tradycyjna polska pielgrzymka z Oliwy na Kalwarię Wejherowską. Piękna przemowę w kościele oliwskim wygłosił ks. Zegarski z Wejherowa.

Blawaty, sukna na ubrania męskie, paloty i raglany, płótna na bieliznę, pończochy i trykotaże

kupuje się najtaniej

w dobrych i wypróbowanych jakościach

w f. **Kornaszewski i Mroczek**
dawniej Textillwarenhaus Isack
w Gdańsku, Schmiedegasse 23-24

Wiadomości z Tczewa.

— O lepsze połączenie kolejowe między Tczewem a Kartuzami. Na słuszną rezolucję ludności w Kartuzach, ogłoszoną dnia 25 V. b. r. w nr. 117 „Gaz. Gdańskiej”, można jeszcze dodać, by dyrekcja kolejowa odprawiała ten pociąg z Gdańska do Kartuz tak, aby nastąpiło połączenie i na szlaku Tczew — Kartuzy.

Nadzwyczajne zebranie Kapeli „Moniuszko” odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 12½ w południe w Hali pomorskiej. Sprawa zabawy i koncertu. O liczne przybycie członków oraz gości uprasza Zarząd.

Kronika pomorska.

— Nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Tczewie. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich postanowił, iż przyszłe nadzwyczajne walne zebranie członków Syndykatu odbędzie się w najbliższą niedzielę, 28 bm. o godz. 12 w południe w Tczewie w małej salce posiedzeń Hali miejskiej przy ulicy Dworcowej.

— Bezpłatnie do Ameryki. Amerykańsko-polska Izba handlowo-przem. w Polsce donosi nam, że zjednoczona Korporacja Bałtycka, członek rzeczywisty Izby, zadeklarowała przez swego dyrektora, p. Konstantego Hejmowskiego 8 (osiem) bezpłatnych biletów 1 klasy na przejazd z Gdańska do Ameryki dla absolwentów polskich wyższych uczelni, pragnących kształcić się dalej w Ameryce. Bliższych informacji udziela biuro zjednoczonej Korporacji Bałtyckiej w Warszawie, Marszałkowska 116.

— Ulepszenia administracyjne na pograniczu Pomorza. Dowiadujemy się, że w ostatnim czasie zaprowadzono znaczne ulepszenia administracyjne na pograniczu Pomorza, w myśl uzasadnionych żądań ludności granicznej. Mianowicie sprawa układu granicznego polsko-niemieckiego, przewidującego różne ulgi dla ludności granicznej, znajduje się w stadium bliskiej ratyfikacji. Na konferencji, którą odbyło ministerjum b. dzielnicy pruskiej z min. spraw zagranicznych w tej sprawie 31 stycznia r. b., ustalono ostateczne brzmienie układu. Baony celne zastąpiono strażą celną, która sprawuje służbę graniczną ku zadowoleniu ludności, co wynika z faktu, że dotąd władze nie odebrały zażaleń na straż celną ze strony ludności granicznej. W sprawie zajęcia budynków szkolnych — przez straż celną należy zaznaczyć, że czerpała straż celna zajmuje budynki szkolne, które poprzednio zajęte były przez wojsko na kwatery, lecz tylko w wypadkach, jeżeli dla braku dzieci (mianowicie wyznania ewangelickiego) lub dla braku nauczycieli nauka się nie odbywa i ze strolny władzy szkolnej niema sprzeciwu.

Wielki Kack. W niedzielę, 14 bm. przybył do naszej wioski chór Tow. Śpiewaczego „Lutnia” z Soopu, który podczas głównego nabożeństwa wykonał pod batutą dyrygenta p. Purwina kilka utworów kościelnych. Była to dla nas wielka uroczystość, gdyż nietylko że jeszcze nigdy nie słyszeliśmy w naszym kościele tak pięknego śpiewu, lecz podczas nabożeństwa przygrywały także organy, które z powodu braku organisty milczą już od dłuższego czasu. Po południu urządziła „Lutnia” sopocka koncert ludowy, wykonując cały szereg utworów świeckich.

— Gdynia. Dnia 5 czerwca przybywa do Gdyni oddział Ligi Żeglugi Polskiej z Wilna dla powitania Morza Polskiego, w celu ścisłego nawiązania myśli polskiej czynu, by powitać i hołdłożyć Kaszubom, którzy pomimo tyloletniego ucisku ruskiego nie zapomnieli mowy ojczystej i dzisiaj są pięknym przykładem wytrwałości i miłości Ojczyzny. W celu należytego przyjęcia i powitania współpracowników, przybywających tutaj z odległych kresów Ojczyzny naszej, oraz w celu naradzenia się nad skoordynowaniem działalności pomorskich oddziałów Ligi, gdański oddział Ligi Z. P. zorganizował komitet, który opracował program zarówno powitania i przyjęcia Wilnian, jako też program Zjazdu przedstawicieli oddziałów Ligi, jak to niżej podano:

5 czerwca: Przyjazd do Gdańska o g. 8 m. 20 rano, śniadanie w hotelu „Josephshaus” przy ulicy Toefergasse od 9—9.30, zwiedzanie Gdańska i portu od 9.30 do 11.45, przybycie do Gdyni o g. 13, zwiedzanie portu i statków mar. polskiej do godz. 14, obiad w restauracji Grzegowskiego od 14 do g. 15.20, otwarcie posiedzenia Zjazdu og. 15.40, referaty: 1. o portach polskich, 2. skoordynowanie działalności pomorskich oddziałów L. Z. P., zamknięcie posiedzenia zjazdu o godz. 18.30, bankiet na cześć przybyłych o godz. 19.30.

6 czerwca (warunkowo, zależnie od pozostania Wilnian): Wyjazd na Hel i zwiedzenie wybrzeży o g. 9, obiad na Helu, powrót do Gdyni o g. 15, kontynuowanie obrad Zjazdu o g. 16.30, pożegnania uczta o g. 19.30. Zarząd Ligi uprasza o wcześniejsze zapisy na przyjęcie udziału w bankiecie i wycieczce na Hel.

Prezes: R. Stodalski. Sekr.: Jan Zupański.
— Kielno. (Rekord naszej poczty.) Wprost średniowieczne stosunki pocztowe, które u nas od czasu objęcia przez polskie władze panują, i na których naprawie teraz przeszło 2 lata czekamy, ujawnia następujący fakt: W naszej wiosce na poczcie w sobotę rano nadany list do sąsiedniej wioski Chwaszczyno, odległej około 7 km., będzie adresatowi dopiero we wtorek następnego tygodnia doręczony. Powód jest ten, że cała poczta z tutejszej agencji idzie najprzód do Oliwy, potem do Tczewa, skąd przychodzi z powrotem przez Oliwę do Chwaszczyna i będzie nareszcie doręczona. Choć już od zeszłego roku kursuje kolej Gdynia — Kartuzy, odległa od Chwaszczyna około 3—4 km., będzie poczta codziennie do Oliwy, odległej od Kielna około 17 km., doręczona. Taksamo jest z połączeniem do Wejherowa, skąd także listy najwcześniej po 4—5 dniach dochodzą. Byłoby nareszcie na czasie, żeby się odpowiednie władze temi wprost oburzającymi stosunkami bliżej zajęły. Jeden za wszystkich.

— Reda. W dniu 7 maja odbył się obchód 131 rocznicy konstytucji 3 maja, w którym wzięły udział szkoły: z Redy, Ciechocina i Białejrzeki i licznie zgromadzona publiczność. Do zebranych przemówił wójt p. Graba; po odegraniu hymnu narodowego wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej z Wejherowa przez wieś, przystrojona girlandami i łukami triumfalnymi. Małowniczo przedstawiał się pochód na czele z dziatwą szkolną, która niosła napisy, chorągwie i barwne lampiony. Po rozwiązaniu pochodu odbyła się część II programu w sali p. Kozyczkowskiego, na którą złożyły się: wykład p. prof. Pollmana, który w pięknych słowach przedstawił — zebrany znaczenie konstytucji 3 maja dla narodu polskiego — śpiewy, deklamacje i wieniec pieśni polskich przez orkiestrę gimnazjalną.

Godnym napiętnowania jest fakt udzielenia w dniu obchodu święta narodowego zezwolenia na zabawę taneczną znanemu hakałyście Sekramowi przez miejscowego wójta. Czyż nie wygląda to na prowokację uczuć narodowych? Czyby nie było wskazaniem, by starostwo pouczyło p. wójta, jak w takich wypadkach powinien postąpić?

— Starogard. (Baczność inwalidzi wojenni i pozostali!) Podajemy do wiadomości, że w myśl uchwały rady wojewódzkiej wynoszą składki miesięczne dla inwalidów 50 mk., a dla pozostałych 30 mk. Składki są jednolite i obowiązują wstecz od 1 kwietnia. Dopłatę i składki przyjmuje kolega skarbnik Józef Kawka przy ul. Warszawskiej 8 pt. Również podajemy do wiadomości, że na członka można się dać zapisać w filii u kol. Franciszka Kochańskiego (skład cygar) przy ul. Chojnickiej nr. 42, taksamo można tam i składki płacić.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej w Starogardzie.

— Grudziądz. „Tydzień Czerwonego Krzyża” rozpoczął się jak w innych miejscowościach Polski tak i w Grudziądzu z niedzielą ubiegłą. Kwesta na ulicach i lokalach przyniosła przy pięknym powietrzu dość znaczne zyski.

— Toruń. W niedzielę wieczorem zmarł nagle na udar serca jeden z dawniejszych współwłaścicieli „Thorner Presse” p. Alfred Dombrowski. Jak się dowiadujemy zmarły zamierzał otworzyć wkrótce małą drukarnię w Toruniu. R. P.

Wielkopolska.

Poznań. Dyplom nauk prawnych uzyskali na uniwersytecie poznańskim w dniu 15 bm. dwaj Pomorzanie, a mianowicie: Damazy Gracz, dotychczasowy prezes i Kazimierz Balcerski, dotychczasowy wiceprezes Ak. Koła Pom.

Z byłej Kongresówki.

Warszawa. (Katastrofa na Wiśle). W sobotę po południu wynajęły cztery osoby łódź spacerową i wypłynęły na środek Wisły. Podczas przejażdżki zerwała się wichura, przyczem na powierzchni wody ukazały się wzburzone fale. Wobec tego towarzystwo zdecydowało się przybić do brzegu. Około godz. 6 wiecz., gdy łódź, płynąc w górę Wisły, znajdowała się na środku rzeki, pomiędzy nowobudującym się mostem węzła kolejowego a mostem ks. Poniatowskiego wioślarze nie mogli już walczyć z falami wody i łódź stanęła wpoprzek. Po chwili nadpłynął olbrzymi bałwan wody, który, uderzywszy w łódź, zmiotł ich formalnie z powierzchni Wisły. Rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Świadkiem tego byli płynący przed niemi piaszkarze, lecz na krzyk i alarm nie zawrócili się, aby ratować tonących. Również usłyszał krzyki właściciel wynajmu łodzi, lecz nie mając nikogo z ratowników pod ręką, nie mógł pośpieszyć z pomocą. Przybył jednak na ratunek syn właściciela łepinki Eugeniusz Iwanowski i piaszkarz Julian Grzywań, którzy wyratowali z toni studenta politechniki Alfreda Stegnera i 15-letnią Stefanję Stegnerówną. Dwie dalsze osoby, Tschirschnitz i Wanda Peszkówna, utonęły. Zwłok topielców nie zdołano jeszcze znaleźć.

— Warszawa. W niedzielę, 14 maja została przyjęta przez marszałka Sejmu p. W. Trampczyńskiego delegacji Ligi Żeglugi Polskiej, która doręczyła mu dyplom na członka honorowego Ligi. Marszałek przez dłuższy czas konferował z przedstawicielami Ligi i wykazał wielkie zainteresowanie się sprawami portów dla Polski i polskiej żeglugi.

„GAZETA GDAŃSKA”

jest do nabycia na wszystkich dworcach w całej Polsce. W WARSZAWIE we wszystkich kioskach warszawskich biurach dzienników „Promień”, Widok 19.

W ŁODZI w biurach dzienników „Promień”, Piotrkowska 81, W. Gajewski.

W POZNANIU w księgarni p. H. Kirszkowskiej, ul. Gwarna 20.

W BYDGOSZCZY we wszystkich filjach Centralnego biura ruchu „Express”.

Dział handlowy i gospodarczy.

Rynek towarowy w Gdańsku.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Znachowski, Gdańsk, Münchensgasse 1, Centrala w Grudziądzu za czas od 15 do 20 maja 1922 r.

Sytuacja: W początku ubiegłego tygodnia na rynku dewiz panował spokój. Z powodu niewyjaśnionej i niepewnej sytuacji wstrzymywano się od poczynienia większych transakcji. Przez Morgana planowana amerykańska pożyczka miliardowa spowodowała wzrost marki niemieckiej, która się jednakże nie zdołała utrzymać, ponieważ Ameryka odmówiła udziału swego na konferencji w Hadze. — Niepewność wyniku pertraktacji paryskich i porażka gabinetu angielskiego spowodowały zniżkę marki niemieckiej, której nawet porozumienie się z Rosją w Genewie nie zdołało wstrzymać. Powtórne odmówienie Ameryki współudziału na konferencji w Hadze wpłynęło niekorzystnie na wartość marki niemieckiej, tak samo jak dyskusja francusko-angielska w sprawie zajęcia dalszych obszarów Rury.

Marka polska wahała się równo z kursem dewiz zachodnich. Na początku tygodnia notowano dolara 285, — markę polską 7,03½, by się w końcu tygodnia na dol. 299 i mkp. 7,28½ podnieść.

Giełda warszawska notowała dolara i marki niemieckie bez znaczniejszej zmiany.

Na giełdzie towarowej panowało w tym tygodniu większe ożywienie.

Ryż: Pomimo zwykłej tendencji w dewizach nie dokonano wielkich transakcji ryżem. Tendencja słaba. Podaż jeszcze wciąż wielka. Burma nowe żniwo 9,50—10,50.

Korzenie: Transakcji poczyniono mało. Tendencja słaba, bez wielkiego zainteresowania. Pieprz czarny Singapore 23,50—24,50, Piment 11,75—12,75, Cassia lignea 30,75—32, liście bobkowe 14—15,50.

Kakao: Tendencja słaba. Z powodu wyczekującego stanowiska importerów nie poczyniono większych transakcji. Ceny bez znaczniejszej zmiany. Ofert z rynków produkcyjnych brak. Popyt słaby. Holenderskie 18—20, angielskie 16,50—17,50, amerykańskie 15—16,50.

Siedzie: Tendencja zwykła. Popyt na norw. starszych roczn. Za dobry towar płacono względnie wysokie ceny zależnie od jakości. Norw. Sloe 19-ty roczn. 5—550, Vaar 475—550, Sloe 20-ty roczn. 900—1050, Vaar 700—950, Yarmouth Mathies 21-szy roczn. 2200—2400, Yarmouth Matfull 2350—2500.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Z dniem 31 marca r. b. nastąpiło przejęcie agend górniczych przez ministerstwo przemysłu i handlu. We wszystkich odnośnych sprawach należy się zwracać do głównej dyrekcji zakładów górniczych i hutniczych w Warszawie, ul. Elektoralna 2.

Na skutek starań naszej Izby ministerstwo przemysłu i handlu powołało na członka komitetu celnego z prawem głosu p. Janusza Czarnińskiego, dyrektora Twa Akc. „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn w Grudziądzu, a na jego zastępcę p. syndyka L. K. Fiedlera.

Z departamentu do spraw śląskich otrzymaliśmy spis zakładów polskiej części Górnego Śląska, produkujących smołę i dziegieć.

a) Bernardthuette (Mondgasanlage) w Rożdżeniu (Rozdżen), firmy Georg von Giesche's Erben, w y r a b i a Urteer, Generatornter, Hartpech, Weichpech, Teerschlam, Amoniak.

b) Mondgasanlage in Lipine (firmy Schlesiische A. G. fuer Bergbau u. Zinkhuettenbetrieb in Lipine).

c) Koenigshuetter Gaswerk A. G. in Koenigshuette (Huta Królewska) w y r a b i a smołę pogazową, asfalt i amoniak.

a) Koksownia Huty Beilken-Falwa w Świętochłowicach (Schwefentochlowitz) powiat Bytomski, Bismarckhuetter A. G. in Bismarckhuette Kreis Beuten.

b) Koksownia Huty Friedenshuette in Friedenshuette Kr. Beuthen, firmy Oberschl. Eisenbahnbearb. A. G. w Gliwicach.

c) Koksownia w Rudzie pow. zabrski, firmy Graefl. von Ballerstremescher Industriebsitz, Gueterdirektion in Ruda Kr. Zabrze.

d) Koksownia Huty Hubertus w Łagiewnikach (Hohenlinde) pow. bytomski, firmy Kattowitz A. G. fuer Bergbau und Eisenhuettenbetrieb in Kattowitz.

e) Koksownia szybu Gotthard w Orzegowie pow. bytomskim.

f) Koksownia (dwie) a) w Czerwionce, pow. rybnicki, b) Huty Królewskiej w Królewskiej Hucie, firmy Vereinigte Koenigs- u. Laurahuette A. G. fuer Bergbau und Huettenbetrieb in Laurahuette.

g) Koksownia na kopalni Emma, firmy Rybniker Steinkohlengewerkschaft in Radlin Post Emmagrube Kr. Rybnik.

a) Ruetgerswerke A. G. in Bismarckhuetto, Zweigniederlassung in Schwientochlowitz.

b) Rybniker Steinkohlengewerkschaft in Radlin Emma-grube.

Z powyższymi firmami należy się porozumiewać w drodze prywatnej, przyczem jednak nadmieniamy, że produkcja smoły zaledwie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania górnośląskich brykietowni.

„Demobil” zeszyt 31 podaje wiadomości o sprzedaży konkursowej motocykli, pomp, kotłów, dezynfektora, puszek do konserw, młocarni, 86 samochodów, pługów motorowych, urządzeń mechanicznej piekarni i t. p. W sprzedaży zaś detalicznej chemikalia i leki.

W Warszawie powstała spółka z ogr. poręką pod nazwą „Polskie Wystawy Ruchome”, która zamierza urządzić cały szereg wystaw wyrobów przemysłu polskiego jako to wystawa pływająca na Wiśle, pociąg wystawowy do Rumunii i na Bałkany, wystawa polska w New Yorku, wystawa polska w Gdańsku i t. p. Towarzystwo to organizuje wysyłkę artykułów przemysłu polsk. na wystawę międzynarodową w Rio de Janeiro. Tymczasowa siedziba Polskich Wystaw Ruchomych znajduje się w gmachu M. P. i H. Elektoralna 2, pokój nr. 275.

Ukraińska organizacja handlowa „Wukospilka” nabyłaby chętnie w Polsce następujące towary: łódzka i białostocka manufakturę i galanterję, stolarskie i ciesielskie narzędzia, kancelaryjne, papier do gazet, cukier, skóry i wyroby skór. W zamian zaś ofiaruje len, bawełnę, sierść, skóry su-

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
Nieruchomość T.-A.	26 5	w Poznaniu w lokalu Związku Ludowo-Narodowego ul. św. Marcina 65 o 6 1/2 po poł.
W. Korzeniowski T.-A. w Grudziądzu	26 5	w Poznaniu w lokalu Banku Związku Spółek Zar., Aleje Marcinkowskiego 26 o godz. 9 przed poł.
Bank Dyskontowy Sp. A. w Bydgoszczy	27 5	w Bydgoszczy w sali posiedzeń Banku Dyskontowego, ul. Dworcowa 96 o 12 w poł.
„Fema” Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych T.A. w Bydgoszczy	29 5	w Bydgoszczy w sali Posiedzeń Banku Dyskontowego, ul. Dworcowa 96 o 4 po poł.
Fabryka Wyrobów Ceramicznych Crubek i Mienkowski T.A. w Krotoszynie	29 5	w Poznaniu w salce Herbata i Nurkowskiego w hotelu Bazar, Aleje Marcinkowskiego 10, o godz. 6 po poł.
„Kabel Polski” T.-A. w Bydgoszczy	30 5	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych, Plac Wolności 15 o godz. 12 w południe.
Bank Agrarny T.-A. w Poznaniu	1 6	w Poznaniu w lokalach Banku Agrarnego o 6 po poł.
„Granit” T.-A. w Poznaniu	1 6	w Poznaniu w wydziale handlowo-przemysłowego Banku Zw. So. Zar., Aleje Marcink. 26 o godz. 5 po poł.
Edward Kreglewski T.-A. w Poznaniu	6 6	w Poznaniu w sali Banku Zw. Spółek Zar., Plac Wolności 15 o godz. 12 w południe.
Wytwornia Masz. Młyńskich T.-A. w Poznaniu	7 6	w Poznaniu w sali Banku Zw. Spółek Zar., Plac Wolności 15 o godz. 12 w południe.
„Materiał Budowlany” T.-A. w Poznaniu	7 6	w Poznaniu w lokalu Strzechy Budowlanej, ulica Św. Mielżyńskiego 23 o godz. 4 po poł.
Poznański Bank Ubezpieczeń T.-A. w Poznaniu	8 6	w Poznaniu w lokalu Banku Zw. So. Zar., Plac Wolności 15 o godzinie 12 w południe.
„Goplana” Poznańska Fabryka Czekolady	9 6	w Poznaniu w lokalu Banku Poznańskiego, ul. 27 Grudnia 4 o godz. 2 1/2 po poł.
Danziger Grundstücksverwertungs-Aktiengesellsch. w Gdańsku	16 6	w Gdańsku w sali posiedzeń Danziger Privat-Actien-Bank przy ulicy Długiej 34 o 5 po poł.

rowe, tytoń i t. p. Regulowanie należności proponuje Wukospilka w następujący sposób: Przy odbiorze towaru na granicy uiszcza się 25 proc. gotówką, z kredytem od 1 do 3 miesięcy, na resztę zaś sumy proponuje jako gwarancję kredytu weksle, gwarancje bankowe, lub duplikaty załadowanych do Polski surowców, lub też przyjąć proponowane przez polskich eksporterów warunki. Wszelkie rachunki prowadzone będą w walucie polskiej.

W Petersburgu została otworzona Izba handlowa dla północno-zachodniej Rosji, przy niej zorganizowano wydział wywozu i przywozu i t. zw. komisję arbitrażową, która istota swą odpowiada sądowi handlowemu z postępowaniem uproszczonym. Komisja arbitrażowa udziela też informacji o istniejących w danej chwili w Rosji zwyczajach kupieckich.

Wobec zniżki waluty czeskosłowackiej zmniejszył się znacznie wywóz drzewa czeskosłowackiego, którego ceny nie wytrzymują konkurencji. W tych warunkach powstała pomyslna szansa dla zbytu drzewa polskiego na tych rynkach, na których dotychczas drzewo czeskosłowackie wybijało się na pierwsze miejsce, głównie we Francji, Belgii, Holandii, Włoszech, na Węgrzech i w Niemczech.

W Bratisławie (Czechosłowacja) odbędą się drugie Targi Wschodnie od 9 do 16 lipca b. r. Ostatni termin zgłoszeń do 31 maja r. b. Informacji udziela konsulat czeskosłowacki, jak również biuro Targów Bratisława, Pawilon Hawrski.

Konsulat polski w Kopenhadze zwraca uwagę na to, że dotychczasowy eksport polski do Danii jest niezadowolający. Liczne próby kupiectwa duńskiego nawiązania stosunków handlowych z Polską zostały bez skutku, gdy tymczasem Niemcy oferują różne towary polskie.

Wszystkich bliższych informacji i wyjaśnień udziela Izba przemysłowo-handlowa, Grudziądz, Lipowa 31. Do każdego listownego zapytania należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZCZ
Dworcowa 96, tel. 896/899

GDAŃSK

Oficj. Rynek 13, al. 214, 311, 5205, 5286

ODDZIAŁY:
Brodnica, Hallera 27
Grudziądz, Rynek 13
Puck, Rynek 24
Starogard, Rynek 6
Świecie, Rynek
Tczew, Dworcowa 38
Toruń, Szeroka 11
Wejherowo, Rynek 17

W PŁATNIE

Gdynia Kartuzy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto, Sopot

W sprawie paszportów zagranicznych ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 2 maja b. r., na podstawie którego urzędy paszportowe będą mogły wysta-

Polski Bank Handlowy

Oddział Gdański

Gr. Wollwebergasse 27.

Adr. telegr.: „Poznabank”. Telefon nr. 5446, 967.

Pocztowe konto czekowe Gdańsk 970.

Centrala w Poznaniu.

Rok założenia 1873.

45 Oddziałów w Polsce i na Górnym Śląsku.

wiać paszporty na wielokrotne w ciągu 6 miesięcy przekraczanie granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy i bez obowiązku wizowania paszportu przed każdym nowym wyjazdem z Polski, tym obywatelom polskim, którzy udowodnią uzasadnioną potrzebę częstych wyjazdów za granicę. Opłata za wymienione w § 1 niniejszego rozporządzenia paszport zagraniczny wynosić będzie mk. 15 000.

Rozporządzenie obowiązuje z dniem 13 maja b. r.

Poznań, dnia 17 maja 1922 r.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Targi i wystawy.

W Goeteborgu od 3—9 lipca b. r. V. Targ Szwedzki. Ekspozycje tylko krajowe.

W Rydze od 11—21 czerwca b. r. II. międzynarodowa wystawa przemysłowo-rolnicza.

W Jassach (Rumunja) od 15 VIII—11 X. br. wystawa rolnicza. Bliższe informacje w zarządzie wystawy. Expositia Agricola la Sindicatul, Agricol, Str. Lapuscusanu Jassy.

W Wiedniu od 10—18 września b. r. III. wiedeńska międzynarodowa wystawa.

Na Wiśle od 11 VI—11 IX. br. wystawa pływająca na Wiśle od Krakowa aż do Gdańska. Ekspozycje wysyłać można i w trakcie wystawy.

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 23 V 1922 r.

Papiery oficjalne:

Bank Związku I—II 230. Kwilecki, Potocki i Ska 280. Poznański Bank Ziemian 280. R. Barcikowski 210—215. Centrala Skór 290—285. Lubań 3300. Dr. R. May 780—800—795. Ventzki 560. Sarmatia I 490—500, II 430. Cegielski I—VII 235, VIII 200. Hurtownia Drog. 450. Wytwornia chem. I—II 230. Browar Krosz. 1100. Orient 210—200. Arcona 450. Juno 320. Herzfeld Wiktorius 385.

Papiery nieoficjalne.

Bank Poznański 155. Bank Przemysłowców 250. Wytwornia masz. młyńsk. I—III 315, IV 320. Iskra 230. Papiernia Bydgoszcz 275. Kabel 140. Pneumatyk 230. Precyzja 135—140.

Giełda dewizowa Poznańska. (Oficjalnie.) Marka niem. przekazy na Berlin 13,50—13,57½—13,52½. Dolary amer. 4125.

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku

wykonuje w Gdańsku i w Polsce

budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.

prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe

Tel. 175. 392, 438, 3376. 6460 Gdańsk Rennerstiftsgasse 11

Notowania oficjalne Łódzkiej Giełdy dewizowej z dnia 23 maja 1922 r.

	Gotówka		Czeki	
	żądanie	ofiarow.	żądanie	ofiarow.
Dolary amerykańskie	4106,00	4130,00	4090,00	4130,00
Franki francuskie	—	—	373,00	376,00
Franki belgskie	—	—	340,00	243,50
Funt angielski	18300,00	18350,00	18250,00	18400,00
Korony austriackie	0,42½	0,43½	—	—
czeskie	79,00	80,00	78,50	79,00
Marki niemieckie	13,40	13,60	13,30	13,50
Liry włoskie	—	—	—	—

„Milionówka” 1455 — 1500.

Warszawa, dnia 23 maja 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	żąd.	plac.	
Nowy Jork	4110,00	4130,00	4090,00	Dol. St. Zi. 4132,50
Funt sterling	18275—	—	—	Łondyn 18275,00
Franki franc.	—	—	—	Paryż 374,75
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 342,50
M. niem.	13,47 1/2	—	—	Berlin 13,40
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 13,40
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 42,75
Kr. cz. słow.	79,75	—	—	Słowacja 78,50
Fr. szwajc.	—	—	—	Szwajcaria 792,50
Liry włoskie	—	—	—	Włochy —

Akcje: Bank Dyskontowy 3400 - 3325
Handlowy w Warszawie I-X 4300 - 4175 - 4300
Kredytowy w Warszawie I-V 3350 - 3450
VI 3200 - 3300

Warsz. tow. kop. węgla I-IV 30250 - 30500 - 30100

Warszaw. Fabryka Cukru 34500 - 34750 - 34650

Lilpop I-II 3500 - 3625

Rudzi I-II 2450 -

Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7350 - 7300 -

Starachowice I-II - 3750 - 3625 -

Zyrardów 70000 - 69500

Borkowski I-V 1575 - 1580 - 1550

Br. Jabłkowski 1875 - 1850

Polska Nafta za mk. 503 I-III 2000 - 1975 - 1985

Przemysł Drzewny 1650 -

Milionówka 1525 - 1475

Liverpool, 23 V. Bawełna loco 12,16, na lipiec 11,72, na październik 11,45, na styczeń 11,22, na marzec 11,08.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku

Holzmaki nr. 18.

Tel. 6766, 6767, 6768.

Adr. telegr.: „Zarobkowy”.

Berlin, dnia 23 maja 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie płacono	Notowania przedostatnie żądano	Notowania ostatnie płacono	Notowania przedostatnie żądano
Holandja	11760,25	11789,75	12109,80	12140,20
Buenos Aires	109,85	110,15	113,47 1/2	113,77 1/2
Belgia	2516,85	2523,15	2586,75	2593,25
Norwegia	5458,15	5471,85	5697,85	5712,15
Dania	6471,90	6458,10	6651,65	6668,35
Szwecja	7830,20	7849,80	8064,90	8085,10
Helsingfors	637,20	638,80	645,15	646,85
Włochy	1548,05	1551,95	1598,00	1602,00
Londyn	1345,80	1349,20	1393,25	1396,75
Nowy Jork	301,12	301,88	313,35	314,15
Paryż	2726,55	2733,45	2821,45	2828,55
Szwajcaria	5763,75	5777,25	5967,50	5982,50
Hiszpania	4789,00	4801,00	4993,75	5006,25
Wiedeń	3,15 1/2	3,19 1/2	3,33 1/2	3,34 1/2
ostemplowane	575,25	576,75	589,25	590,75
Praga	35,35	35,45	36,55	36,65
Budapeszt	224,20	224,80	227,70	228,35
Bulgaria	142,25	143,25	148,75	149,70
Japonia	41,14	41,56	42,94	43,05
Rio de Janeiro				

Berlin, dnia 23 maja 1922 r.

Za gotówkę plac. 7,25

Za przekaz plac. 7,27.

Telegramy Iskrowe z dnia 23 maja 1922.

Nowy Jork.

	23 5	22 5		23 5	22 5
Pieniądze dzienne	4 1/2	3 1/2	Miedź elektrol.	13,80	13,75
Weksle na Londyn c. t.	4,45,00	4,45,00	Cyna loco	30,75	30,92
Na Londyn 60 dni	4,42,62	4,42,62	Ołów	5,67	5,67
Na Paryż	9,04	9,01	Cynk	5,17	5,17
Na Amsterdam	38,35	38,80	Zelazo	23,50	23,50
Weksle na Berlin	0,33,75	0,32,00	Biała biała	4,75	4,75
Srebro zagr.	72,75	73,75	Smalc western	12,30	12,22 1/2
krajowe	99,2	99,62	Łoś	6,75	6,75
Kawa loco	10,87	10,84	Olej siemienia bawel-	11,80	11,70
na maj	10,14	10,14	nianego loco	11,72	11,69
na lipiec	10,04	10,07	na lipiec	15,50	15,50
na wrzesień	9,51	9,54	Nafta w cases	6,00	6,00
na grudzień	9,21	9,25	w tankach	12,00	12,00
na marzec	9,03	9,09	st. white	3,25	3,25
Bawelna loco	21,60	21,80	Creditallanc	4,07	4,07
na maj	21,30	21,53	Cukier centryfug.	94,00	93,00
na czerwiec	19,85	20,08	Teroentyna	86,25	85,25
na lipiec	20,05	20,26	z Sawanny		
na sierpień	20,10	20,20	New-Orleans bawelna	20,00	20,00
na wrzesień	19,90	20,06	loco		
Dowóz bawelny do	27000	21000			
portów atl. i goif.					

Chicago.

	23 5	22 5		23 5	22 5
Pszonica na maj	137,75	133,50	Stonina cena najniż.	13,50	12,50
na lipiec	125,86	123,62	najwyż.	13,50	13,50
Kukurydza na maj	64,12	—	Lekkie świnię	10,60	10,65
na lipiec	66,36	64,12	cena najniższa	11,65	10,75
Owies na lipiec	39,00	66,37	Lekkie świnię	10,25	10,40
na sierpień	40,75	38,25	Ciężkie świnię	10,45	10,60
Żyto na lipiec	105,00	104,86	cena najniższa		
na sierpień	98,12	97,25	Ciężkie świnię		
Smalec na maj	11,20	11,22 1/2	cena najwyższa		
na lipiec	11,35	11,37 1/2	Dowóz swiń	29000	62000
Fork na maj	23,20	23,20	do Chicago	132000	148000
na lipiec	13,50	13,50	Na zachód		
Boczek na styczeń					
na lipiec					

Nowy Jork.

	23 5	22 5		23 5	22 5
Pszonica czerw. zim.	146,00	152,00	Maka spring wh. c.	6,00	6,00
twarda zim.	147,00	153,00	Fracht zboża do Anglii	2 sh	2 sh
Kukurydza	74,62	74,50	na kontyn	15 cts	15 cts

Ruch portowy w Nowymporcie.

22 V przyplłynęło:

s/s W. C. Frohne, niem. z Flensburga, tow., 198 t., Prowe, m/s Sirius, szw. z Kopenhagi, próżny, 102 t., Ganswindt, s/s Kate, niem. z Hamburga, tow., 267 t., Prowe.

22 V wypłynęło:

s/s Kolpino, ang. do Hul, pas. i tow., 1465 t., s/s Gerda, szw. do Gothenburg, żel. i oliwę, 179 t., s/ Aira, szw. do West Hartlepool, drzewo kop., 280 t.

23 V przyplłynęło:

s/s Chateau Palmer, franc. z Le Havre, tow., 824 t., Worms i Cie., s/s Hammonia, gd. z Hamburga, tow., 689 t., B. i S., s/s Messina, niem. z Hamburga, jarzyny, 825 t., Artus.

Depesze handlowe.

Kraków, 23 5. (AW.) Pszenica 19 000—20 000, żyto 14 200—14 500—15 000, owies 13 200—14 000, jęczmień pastewny 12 500—12 800, jęczmień browarniany 13 000, otręby 8 000—8 500, ziemniaki 3 000, mąka krajowa pszenna 30 000, mąka żytnia 75% 22 000, siano za centnar 8—9 000, koniczyzna 10—12 000, słoma prosta 3 500. Wszystko w kg. loko stacja Kraków. Tendencja silna na żyto, pszenicę i owies. Szczególnie poszukiwano żyto.

Poznań, 23 5. (AW.) Wełna gruba angielska I gat. 78—80 000, II gat. cienka fryzowana 82—88 000, III gat. wełna czysta 88—92 000.

Ceny sprzedaży I gat. 84 000, II gat. 89—90 000, III gat. 93—99 000. Tendencja mocna, zapotrzebowanie duże.

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Śląsk.

— Podział knapszaftu. Górnośląski knapszaft liczy prawie 210 tysięcy członków. Podział G. Śląska spowodował także podział knapszaftu: na polski i niemiecki. Siedziba polskiego knapszaftu będą Tarn. Góry, niemieckiego Gliwice. Przy polskim knapszaftie pozostanie 160 tysięcy członków, niemiecki knapszaft przejmie pozostałe 50 tysięcy członków. Z 160 urzędników knapszaftowych pozostanie 75 przy polskim knapszaftie, z pozostałych 85 przejmie niemiecki knapszaft 40; reszta urzędników (45) pozostanie bez posady, a jak słychać, rząd niemiecki dotychczas nie poczynił żadnych kroków, ażeby tym urzędnikom zabezpieczyć przyszłość.

Z ruchu wydawniczego.

Treść numeru 2—3 „Lotu”: Clement Ader — J. Grzedziński. Na płatach lotu — Starter. Wybór profili lotniczych — Recherche theorique d'un profil d'aile — prof. Cz. Witoszyński. Lot bez silnika — Le vol sans moteur — inż. Zdz. Zych-Płodowski. Możliwe ulepszenia silnika benzynowego — Perfectionnement d'un moteur d'aviation — prof. St. Ziemiński. VII Międzynarodowa wystawa lotnicza w Paryżu — Le VII Salon de l'aeronautique — W. Świątecki. Port lotniczy — Kraków — L'aéroport de Cracovie. Konferencja w sprawie lotnictwa. La Conference sur l'aviation. Konferencja lotnicza w Stockholmie. Dział samochodowy. Kronika Polska — Chronique polonaise. Biuletyn Aero-Klubu Polski (Warszawa). Biuletyn francuski — Bulletin francais du Lot.

Rozmaitości.

Ludożerstwo na Ukrainie. Charkowska gazeta sowiecka: „Pomoczyć” w numerze z d. 18 kwietnia p. t. „Braknie słów” podaje następującą korespondencję z Nikopolu (gub Jekaterynosławska), niegdyś jednej z najżyźniejszych miejscowości na Ukrainie:

„Ludożerstwo przybiera w mieście i okolicach charakter systematyczny. Na ulicach wśród białego dnia, ludzie napadają na ludzi. Napadnięty może się uratować tylko wówczas, jeśli na krzyk, ktoś pośpieszy wczas z pomocą.

W tych dniach zginęło dwoje dzieci, idących do wsi Dowgałówka. Chłopiec, który dokonał napadu na 8-letnią dziewczynkę, oświadczył otwarcie:

Jestem głodny, więc chciałem ją zjeść.

Na rynku aresztowano kobietę, która niosła mięso mocno podejrzanę z wyglądu.

Nielaka Rybaczewowa, która niedawno pogrzebała męża i dwoje dzieci, zabiła swe ostatnie dziecko, dziewczynkę ośmioletnią. Serce i wątrobę usmażyła i zjadła.

Okropny, mrozący krew w żyłach fakt: Nawpół obłąkana kobieta wiezie na wozku zwłoki swej córki. Za wózkiem idzie milicjant. Dokoła wzburzony tłum. Słychać okrzyki: „Powiesić, zabić tę gadzinę!”

Kobieta odpowiada z całym spokojem:

— Cóż to kogo może obchodzić. To moje dziecko, robię co chcę. Tak, czy inaczej musiała umrzeć, nie dziś, to jutro.

Lekarz rządowy stwierdził, że istotnie w swem ostatnim twierdzeniu kobieta ta miała słusność.

20-letni Zajcew i jego 12-letnia siostra zjedli: dwie siostry, małego brata, starą matkę i 4 obce osoby, które wciągnięte były do ich mieszkania. Zresztą Zajcew zmarł z głodu, a wszystko ujawniła jego siostra. Między innymi stwierdzono, że rodzeństwo to handlowało ludzkim mięsem.

Na ulicach ludzie padają z głodu stojąc w ogonkach w oczekiwaniu na polewkę z maki i wody. Padają jak muchy, błagając o pomoc. Dzieci przechodząc ulicą, drżą ze strachu, drżą kładąc się spać, drżą we śnie.

O godz. 8-mej wieczorem miasteczko wygląda jak wymarłe. Ludzie obawiają się ukazywać się wieczorem na ulicy.

Po wsiach zaś tak się dzieje: w Łapińcach znaleziono trupa, który smakował bardzo wieśniakom. Potem zaczęto zabijać ludzi i jeść.

W Dowhałowce zarżnięto 18-letnią dziewczynę, w Szolochowie matkę z dziećmi — zjedzono dwoje dzieci. W Nowopawłowsku stwierdzono dwa wypadki ludożerstwa.

Oddział sanitarno-ratunkowy w Borysówce uciekł stamtąd po rozdaniu całego zapasu maki.

Charakterystyczna historyjka walutowa. W 1917 r. zmarł jegomość, posiadający dwóch synów i zostawiając sto tysięcy koron majątku. Synowie podzielili się spadkiem. Jeden z nich, pilny i rozsądny, zaniósł swoje 50 000 koron do państwowej kasy oszczędności i otrzymuje od nich 3 proc., tj. 1 500 koron rocznie. Drugi syn, niepoń, lubiący wypić, kupił sobie okazyjnie 50 000 flaszek taniego wina i spiął je w gromie przyjaciół. Wreszcie wypił wszystko. Zdawałoby się zatem, że zmarował cały spadek. Gdzież tam! Bo sprzedawszy w tych dniach próżne butelki, otrzymał za nie cztery miliony koron!

Walka z ośmiornicą. W porcie Tacowa (nad oceanem Spokojnym), na zachodnim wybrzeży Stanów Zjednoczonych) nurek, pracujący pod wodą, napadnięty był w tych dniach przez potworne głowonoga, ośmiornicę. Potwór owinał jedno z swych ogromnych, ośmiu ramion dokoła nurka, wydławił go zębami, poprzerywał rury, dostarczające nurkowi powietrza, tudzież przewódki telefonu.

Na szczęście, marynarze, czuwający w łodzi, z której nurek opuścił się do wody, spostrzegli szybko przerwanie rur powietrznych i drutu telefonicznego i domyślił się, że nurek znajduje się w niebezpieczeństwie. Szybko więc wyciągnęli go lina, którą był obwiązany, na powierzchnię wody, a razem z nim potwora, nie puszczającego swej ofiary.

Przy pomocy siekier i nozów zdołano wreszcie poobcinać potworne ramiona, ściskające nurka, który stracił już przytomność i odzyskał ją dopiero po długich usiłowaniach.

Niezwykła płodność. Według londyńskiego „Daily Mail”, w Atlantic City, pod Nowym Jorkiem mieszka indjanka, odznaczająca się bezprzekładną chybą płodnością.

Kobiet owa, licząca czterdzieście dwa lata, posiada już dwa tuziny dzieci!

Wyszedszy za mąż młodo, bo w piętnastym roku życia, powiła sześć razy bliźnięta, a poza tem jeszcze dwanaścioro dzieci pojedynczo. Pomimo jednak takiego rekordu macierzyństwa, rzekła jest i bez obawy oczekuje dalszego powiększenia swej rodziny. Na szczęście, kwestja mieszkaniowa nie istnieje w Atlantic City.

Towarzystwa i stronnictwa.

Poseidzenie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w Gminie Polskiej, dnia 24 maja o godz. 6 po południu w Gminie Polskiej, w salce na II piętrze, z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu; 2) wnioski Nar. Partii Robotniczej; 3) reorganizacja prezydium i zarządu; 4) komunikaty prezydium; 5) sprawozdanie wydziału finansowego — ref. p. A. Rostek; 6) zatwierdzenie kierowników wydziału organizacyjnego i handlowego; 6) program pracy wydziału organizacyjnego — ref. p. prof. J. Pietrzycki; 7) wolne głosy.

Lekcje śpiewu Tow. śpiewaczego „Moniuszko” odbywają się co środę punktualnie o godz. 8 wieczorem w lokalu „Schildbuerger”. Wejście od ulicy Schild. Liczny udział konieczny.

Baczność członkowie Tow. śpiew. „Cecylja” w Gdańsku! Jutro, dnia 25 maja, w święto Wniebowstąpienia, odśpiewa chór podczas nabożeństwa polskiego o godz. 1/2 12 w kościele św. Mikołaja polską mszę. Komplet pożądan. Zarząd.

Towarzystwo Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, urządza w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, we czwartek dnia 25 bm. wycieczkę. Punkt zborny o godzinie 2 przy głównym dworcu. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zebrań kolejarzy Z. Z. P. odbędzie się w piątek 26 bm. w Domu Polskim, Am weissen Turm nr. 2 o godz. 10 przed poł. i o godz. 6 po poł. O liczny udział prosi Sekretariat.

Sidlice. W niedzielę 28 maja urządza filja sidlicka Zjed. Zawod. Polskiego, zabawę majową w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach. Początek o godz. 4 po południu. Koncert w ogrodzie z urozmaiconym programem. Wieczorem taniec. Ceny umiarkowane. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. Sekretariat.

Sidlice. Lekcje Kola śpiewaczego „Harmonii” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek w sali p. Steppuhn w Sidlicach. Uprasza się, żeby wszyscy członkowie i miłośnicy śpiewu brali jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Wrzeszcz. Lekcje Tow. śpiewu „Cecylja” odbywają się regularnie co środę punktualnie o godz. 8 wiecz. w „Kleinhammerpark” przy ul. Marijańskiej. Batutę objął znowu nasz dawniejszy dyrygent p. Celian. Liczne i punktualne przybywanie konieczne. Zarząd.

Oliwa. Lekcja śpiewu Tow. śpiewaczego „Lutnia” odbywa się regularnie co środę o godz. 8 wiecz. w lokalu „Karlshof”. O liczny udział prosi Zarząd.

Nabożeństwa.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Królewska Kaplica. O 7 1/2 msza św., o 9 przyjęcie gimnazjastów do pierwszej komunji św., o 11 suma z wystawieniem i kazaniem, o 11 1/2 nie będzie mszy św., o 3 1/2 nieczynny z wystawieniem i nabożeństwo majowe.

Oliwa. O 6 i 7 msza św., o 8 msza św. i nauka poranna, o 10 suma z kazaniem, o 3 nabożeństwo majowe.

**Jedwabie
wolne**

od cła

tylko w najlepszych gatunkach

Warsztat Mód Mührer - Hennig
Gdańsk, Langgasse 10

Lekarska służba świąteczna w Gdańsku w dniu 25 5. 1922:

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzebujących
I.	Dr. Habne	Hundegasse 31	5451	nie
II.	„Ehmke	Sandgrube 31	2216	tak
III.	„Borowski	Langgarten 28	2629	tak

Lekarska służba świąteczna w Wrzeszczu w dniu 25 5 1922

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzebujących
I.	Dr. Sturmböfel	Hauptstr. 52		tak
II.	„Thiede	Brunshöferw. 1	1416	nie

Niniejszem zamawiam

GAZETE GDAŃSKA

FILIA W TCZEWIE

na miesiąc **czerwiec** 1922r. i placę abonamentu 275 mkp.
Gazeta Gdańska zapisana jest w liście pocztowej w Tczewie.

(Imię, nazwisko i miejscowość abonenta)

Potwierdzamy odbiór

za miesiąc **czerwiec** 1922r. 275,— marek polskich

Urząd pocztowy albo agentura

*) Nieodpowiednie słowa skreślić.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sachaj w Gdańsku.

ŻEGLUGA

Łatwiej marnuje fundusze wychodźstwa.

(Afera „Polish Navigation Corporation“).

Pod tym tytułem daje „Wychodźca“ szereg pouczających wiadomości o wykorzystaniu patriotyzmu polskiego w smutnej i haniebnej aferze ze statkami „Józef Piłsudski“ i „New York“. Dajemy wyjątki:

Szerokim echem odbiła się wśród Polonii amerykańskiej a także w kraju sprawa niewypłacalności „Polish Navigation Corporation“.

Jak to przedsiębiorstwo powstało?

Firma „Polish Navigation Corporation“ założona została w Wilmingtonie w stanie Delaware w r. 1919 przez grono emigrantów polskich niefachowców. Idea jej pasażerskiej, której okręty mogłyby przewozić tego przedsiębiorstwa było stworzenie choćby małej linii emigrantów polskich z Ameryki do Gdańska. Założyciele nie liczyli się zupełnie z istniejącymi warunkami i przeciwnościami, nie można jednak twierdzić, że mieli zamiary nieuczciwe.

Położenie przedsiębiorstwa zmieniło się zasadniczo, gdy zarząd firmy został przeniesiony do New Yorku i gdy nastąpiło tam powiększenie przedsiębiorstwa.

Wówczas weszli do zarządu ludzie z inteligencji i pseudo-inteligencji i rozpoczęli formalną kampanię akcyjną. Pozyskawszy kilku drobnych kapitalistów z osad, położonych w pobliżu New Yorku, którzy wpakowali cały niemal swój majątek, nowy zarząd pozostawił przedsiębiorstwo w ten sposób, aby nadać na zewnętrzny rozgłos, który był potrzebny dla reklamy w sprzedaży akcji na szeroką skalę. Reklama prasowa nowego zarządu zakrawała na „humbug“.

Wydatki organizatorów i zarządu, pochłaniały znaczny odsetek kapitału. Zarządowi udało się sprzedać akcje na ogólną sumę 850 000 dolarów.

Firma wpłaciła sumę 25 tys. dolarów na statek „New York“, a poprzednio nabyła za cenę kilkadziesiąt tysięcy dolarów statek „Mitau“, względnie „Birma“, którego nazwę zmieniła na „Józef Piłsudski“. Statek ten nie kursował wcale; jako posiadający pojedyncze dno nie nadaje się do obsługi pacyficznej. Pozostaje on w porcie w Kilonii, gdzie po uskutecznieniu licznych przeróbek został obłożony aresztem w olbrzymiej sumie. (NB. obecnie sprzedany z licytacji).

Statek „New York“, który był amerykańskim krążownikiem pomocniczym w kampanii hiszpańskiej (1898), zbudowany został przed 30 laty.

Statek pochłania, zdaniem fachowców, niemniej węgla, niż kolos francuski „Paris“ o przeszło trzy razy większej pojemności. Zobowiązania firmy „Polish Navigation Co.“ sięgają setek tysięcy dolarów. Na pierwszym miejscu są pretensje załogi, wynoszące około 60 tysięcy dolarów. Statek sprzedany został z przetargu przez urząd Marszałka Federalnego w Brooklinie za 70 tys. dol.; w ten sposób pretensje załogi zostały pokryte. Nabywcą okrętu jest firma „Duncan et Mount“ w New Yorku.

Bankructwa formalnego „Polish Navigation Corp.“ nie ogłoszono. Likwidacja nastąpiła automatycznie z chwilą wnieścia pretensji przez firmę Morse Dry Dock do odnośnego urzędu federalnego.

Po upadku firmy prasa polska w Ameryce wyraziła przekonanie, że wypadek ten położy kres wszelkim przedsiębiorstwom akcyjnym. Jest jasne, że upadek tej firmy, reklamowanej poprzednio w sposób hałaśliwy, zabił w pewnym stopniu zaufanie wychodźstwa polskiego do wszelkich przedsiębiorstw polskich oraz zaufanie świata amerykańskiego.

Upadek „Polish Navigation Corp.“ wyrządził oprócz szkody materialnej — moralną, wytworzył bowiem taki nastrój wśród wychodźstwa, że nawet z chwilą powrotu do dobrobytu w Ameryce przedsiębiorstwo polskie nie przekoza pozyska zaufanie wychodźstwa.

Tyle „Wychodźca“. A my dodamy od siebie: Miara szkody takiej „roboty“ — jest niemal większa, niż ofensywy bolszewickiej, bo sęte spustoszenie nie tylko materialne ale i duchowe. Dusza polska zwycięży wszystkie ciosy i wyjdzie zwycięska, w to wierzymy, lecz ciężko jest patrzeć na to, jak mało jeszcze rodacy nasi umieją społecznie walczyć ze złem. Dobnej woli i odwagi społecznej okazują jak najwięcej!

Potrzeby żeglugi śródlądowej.

Drugi żelazne w obecnym ich stanie będą zawsze przeciążone ładunkami drzewnymi idącymi na eksport, dla których jedynym kierunkiem korzystnym z punktu widzenia skarbowości polskiej jest kierunek portu u ujścia Wisły. Przeciążenie to w obecnej chwili weszło już w stan chroniczny i kolejnie nie są w stanie wypełniać bieżących przewozów. Tworzą się zatory i zarządy dróg żelaznych zmuszone są wstrzymywać wysyłanie ładunków w kierunku Gdańska. Konieczność ciągłego wstrzymywania komunikacji towarowej w kierunku gdańskim, pociąga za sobą wielkie straty dla przemysłu drzewnego i uniemożliwia rozwój jednej z główniejszych gałęzi naszego eksportu. Okoliczności utrudniające nasz eksport drzewny przez porty gdański, wpłynęły na to, że handel leśny skieruje się w innym kierunku, a mianowicie wyjściem dla drzewa z Polski stają się porty w Królewcu i Kłajpedzie, a nawet Rydze, co niewątpliwie spowoduje wielkie straty dla naszego handlu i przemysłu i zmniejszy dopływ waluty zagranicznej, jak również odbierze kolejom to ilość ładunków drzewnych, która są one w stanie przewozić.

Aby zaradzić temu, należy zużytkować drogi wodne, które w znacznym stopniu mogą rozładować koleje żelazne, współdziałając im w przewozie, a często wyręczając je w stosunku do ładunków mało płacących i tym dając im możliwość brać ładunki droższe. W tym celu

należy natychmiast wprowadzić zarządzenie sprzyjające odciążeniu kolei na drogi wodne.

Da się to uskutecznić bardzo łatwo, a mianowicie trzeba rozszerzyć ustawę o taryfach ulgowych dla przewozu materiałów drzewnych i innych w stosunku do tychże ładunków kierowanych na przystanie przeładunkowe z drogi żelaznej na drogi wodne, jednak z tem zastrzeżeniem, że dalej skierowywane one będą na wywóz z kraju zagranicę.

Dlaczego ruch na Wiśle jest mały?

Otrzymaliśmy ze strony żeglarzy naszych w tej sprawie ciekawe wyjaśnienie:

Powołana w celu przejęcia i wspólnej eksploatacji obiektów Żegluga Państwowej, w myśl uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów spółka „Zjednoczona Żegluga Polska“ przystąpiła z dniem 1 kwietnia do działania.

Na wstępie tej działalności spółka, choć przejęła tabor holowniczy, spotkała się z niemożnością podjęcia i prowadzenia przewozów towarowych, stanowiących zwykle podstawę transportu wodnego i zmuszona została ograniczyć się jedynie do przewozu pasażerskiego, nie mogąc w żadnym razie pokryć wszystkich kosztów administracyjnych.

Taki nienormalny stan rzeczy jest wynikiem obecnego stosunku rządu polskiego do kolei państwowych, które przewożą towary po cenach wcale nie odpowiadających istotnym kosztom przewozów, wtedy, gdy żegluga rzeczna przewozić może towary jedynie na zasadzie taryf, pokrywających nie tylko koszty, ale i amortyzację urządzeń ruchomych i chociażby najskromniejszego dochodu z kapitału ułożonego.

Dziś żaden transport wodą nie może konkurować z transportem koleją.

Polityka taryfowa polska doprowadziła do tego, że żwir wydobywany z Wisły, transportuje się na odległość 60 km. wzdłuż rzeki przy pomocy określonej trasy kolejowej wynoszącej 720 km., a to z tego powodu, że cena transportu koleją jest wtedy niższa, niż wodą.

Drzewo wywożone do portu gdańskiego unika obecnie naturalnej drogi, jaką jest Wisła, a wywożone masowo, zatyka na torach gdańskich ruch towarowy.

Taryfy kolejowe nie tylko znacznie odbiegają od obecnych kosztów przewozu, ale także od tego stosunku, w jakim były przed wojną, do wartości towaru przewożonego lub do miernika miarodajnego, jakim jest zboże.

Dopóki rząd nie zmieni swego stosunku do taryf kolejowych i nie doprowadzi tychże do wysokości pokrywających koszty przewozu i oprocentowania kapitału, dopóty żegluga rzeczna nie będzie w stanie spełnić swych zadań.

Zadanie zaś żeglugi rzecznej, uwzględniając gospodarcze nakazy ekonomii narodowej, jest przewóz towarów masowych ciężkich, a to z tego powodu, iż droga wodna zużywa znacznie mniej materiału opałowego, niż kolejowa. Ekonomiczne gospodarowanie węglem należy obecnie do pierwszych potrzeb państwa polskiego.

Z tych względów Zarząd Zjednoczonej Żeglugi ubiega się o jak najspieszniejsze podniesienie taryf kolejowych, „w przeciwnym razie bowiem Żegluga Rzeczna w Polsce nie tylko nie będzie mogła się rozwijać, ale zaniknie zupełnie, a stosowanie jej jako drogi komunikacyjnej wymagałoby rządowej subwencji dla pokrycia deficytu, jak to ma miejsce na drogach żelaznych“.

Ciekawe i pouczające. Gdyby zainteresowana „Zjednoczona Żegluga“ miała nawet tylko po części rację, już byśmy byli w obliczu prawdziwej przyczyny stagnacji w żegludze, a nie wysuwanej przez hakatystów gdańskich niegospodarności polskiej i nieistniejącemu i okrzykanemu na wszystkie strony świata przez tych naszych przyjaciół zdżiczeniu łożyska Wisły.

Stany Zjednoczone.

Lotnictwo a przemysł rybacki.

Jak podaje czasopismo „Lot“, w ostatnich czasach zrobiono nader udanie próby zastosowania płatowca do wykrywania stad ryb i zawiadamiania o tem rybaków. Sposób ten zaprowadzono na szerszą skalę w mieście San Diego w Kalifornii. Pierwszy taki patrol uruchomiono 17 grudnia 1919 r. i udało mu się zaraz spostrzec duże stado ryb. Zawiadomiono natychmiast rybaków, którzy mieli trzydniowy połów, zbierając 40 ton sardynek. Było to bodźcem dla stosowania płatowców przy wszelkich wyprawach rybackich.

Dla ułatwienia informowania rybaków o miejscach, w których znajdują się ryby, przygotowano odpowiednie podzielone mapy. Przeprowadzono mianowicie na mapie oceanu pod San Diego kratkę obejmującą około 60 mil kw. (ok. 150 km²) każda, a następnie utworzono podziałki 10 m² (ok. 25 mk²). Wszystkie te działki ponumerowano i rybakom dano podobną mapę, jaką brali ze sobą lotnicy.

Z chwili, gdy obserwator unoszący się na wysokości 150 m nad morzem zauważył stado ryb, opuszczał się niżej, aby rozróżnić ich rodzaj. Gdy okazało się, że są to sardynki, — zawiadamiano natychmiast dyżurny statek, który przekazywał tę wiadomość łódkom, albo z pomocą tub, albo też zawiadamiając radiotelegraficznie urząd portowy. Tego rodzaju sygnalizacja była tak sprawna, że przed upływem 5 minut gotowa była cała flotylla.

Według zebranego materiału statystycznego, do czasu wprowadzenia wywiadów rybnych, rybacy wracali często bez połowu, — obecnie wyjeżdżali tylko na pewną zdobycz. Zwiększenie połowu było tak znaczące, iż zakłady przygotowujące sardynki, pracujące da-

wniej kilka lub kilkanaście dni w miesiącu, zatrudnione były stale bez przerwy.

Co do innych ryb łowionych w okolicy San Diego od wiosny do jesieni, to i tu wywiad lotniczy może oddać wielką usługę i zwiększyć wartość rocznego łowu wynoszącą 2 000 000 dolarów, w każdym razie przykład z połowem sardynek jest najlepszym dowodem pożyteczności lotniczego wywiadu rybackiego.

Trudności towarzystw żeglugi Wiślanej.

„Zjednoczona Żegluga“, która zapowiedziała transport drzewa wodą o 10 proc. tańszy niż koleją, na razie wciąż walczy z trudnościami, gdyż drzewo, załadowane do Gdańska, a takowe skierowane do jednej ze stacji przeładunkowych na środkowej Wiśle, dzięki ulgowej taryfie dystansowej, a braku w tym względzie ulg dla przewożących drzewo na krótki dystans ku rzece, nie są w równych warunkach. Co zaoszczędzi się na drodze wodnej, to straci się na drogim frachcie kolejowym na krótkiej odległości. Prawdopodobnie trudności te będą uwzględnione przez odpowiednie resorty, i żegluga nasza śródlądowa znajdzie pole do pracy dzięki obniżonemu stawkom do przystani rzecznych. Niema w Polsce obawy, że koleje stracą ładunki, — odwrotnie, żegluga rzeczna dopiero umożliwi sprawne funkcjonowanie towarowej kolei, węzły której w dyrekcji gdańskiej są zapchane drzewem.

Specjalne numery gazet poświęcone żegludze — w Polsce.

W dniu 20 maja ukazał się specjalny numer gazety „Rzeczpospolita“, poświęcony sprawom żeglugi morskiej i transportu towarowego. Numer ukazał się we wszystkich oddziałach tej gazety. Witamy ten objaw zrozumienia przez prasę krajową potrzeb naszego handlu i naszej żeglugi morskiej i rzecznej.

Z głosów prasy o „Żeglarzu Polskim“.

„Strażnica Zachodnia“, nr. 1, marzec:

„Czasopismo poświęcone jedynie sprawom żeglugi morskiej i rzecznej jest teraz nowy miesięczny „Żeglarz Polski“, wychodzący od stycznia rb. w Gdańsku; treść pierwszego numeru obfita i interesująca“.

„Rybak Polski“, nr. 4 15 lutego:

„Z dniem 1 stycznia rozpoczął wychodzić w Gdańsku „Żeglarz Polski“, poświęcony wszystkim dziedzinom, dotyczącym naszego żeglarstwa. Czasopismo to nader mile redagowane należy powitać z wielkim zadowoleniem“.

„Hansa“, nr. 11, 2 kwietnia, Hamburg:

„Nieproporcjonalnie do małej floty handlowej w Polsce istnieje względnie wielkie zainteresowanie dla żeglugi morskiej. Ażebym to zainteresowanie jeszcze więcej rozwinąć od niedawna wydaje się w Gdańsku dla spraw polskiej żeglugi specjalne czasopismo unter dem Titel „Żeglarz Polski“ (polnischer Seemann). Dalej sprawozdawca streszczając program czasopisma uważa pismo nasze za agitacyjne, a nie fachowe (najlepsza atestacja, jaką otrzymać mogliśmy z tej strony!), krytykuje pobieżnie projekty Gdyni i Tczewa i uważa, że „w Gdańsku posiada Polska już dziś tyle praw, że nie stoi na przeszkodzie tworzeniu przez nią własnej floty handlowej“. Czyli: pracujcie, oddając 70% zarobku nam, a my was za waszą naiwność ośmieszając nazewanatrz będziemy. „Bardzo cennym byłoby, gdyby pismo w sprawie rozbudowy wewnętrznych dróg wodnych poruszyło gruntownie społeczną opinię w Polsce. Uszlakowanie Wisły dla żeglugi jest dla Polski kwestią życia“. Co racja, to racja!

Agentury „Gazety Gdańskiej“.

W Pucku

Berta Dettlaff, Puck, Ul. 10 lutego.
Ed. Freimann, księgarnia.
M. Winnicki, księgarnia polska.

W Wejherowie

K. Żelowski, księgarnia, Rynek.

W Kartuzach

K. Guczałski, Hurt. kolon., Plac św. Bruna.
A. Tarkowski, księgarnia.

W Kościerzynie

Bławat, księgarnia, Rynek 16.
B. Rogala, księgarnia, Rynek.
Stachowski, księgarnia, Rynek.

W Tczewie

Filia „Gazety Gdańskiej“, Dworcowa 3.

W Starogardzie

K. Kmiecikowski, księgarnia, Rynek 23.
A. Tarkowski, księgarnia, Ul. Dworcowa.

W Czersku

Muszyński, księgarnia.

W Tucholi

Spółka Pedagogiczna, Rynek.
Wolski, księgarnia.
R. Bronk, Cegielniana 38 I.

W Chojnicach

A. Kaszubowski, księgarnia, Ul. Gimnazjalna.

W Laskowicach

G. Wleczkiewicz Nast., Gdańska 19.
Z. Rochon, Gospoda Dworcowa.

W Grudziądzu

- 1) księgarnia Bracia Bażantscy, Ul. Józefa Wybickiego,
- 2) skład cygar Koziełski, ul. Józefa Wybickiego 21,
- 3) skład cygar Paluszkiwicz, Stara Rynkowa 4,
- 4) księgarnia Wł. Kulerski, Ul. Pańska 19,
- 5) skład cygar Bergiels, Ul. Mickiewicz 21,
- 6) skład cygar Pelowska, Ul. 3 Maja 41,

Przed przejęciem Górnego Śląska.

Warszawa, 23 V. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 22 bm. rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie górnośląskie, przyłączone do Polski konstytucji Rzeczypospolitej i niektórych innych ustaw oraz o wprowadzeniu zmian w ustawodawstwie na tych ziemiach obowiązującym.

Następnie przyjęła rada ministrów projekt amnestii w związku z przejęciem przez Polskę przyznanych jej ziem górnośląskich, uchwalając rozporządzenie w sprawie reorganizacji ochrony granic wschodnich, wreszcie załatwiła szereg spraw bieżących.

O niepodległość Nadrenji.

Paryż, 23 V. (PAT.) Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat komitetu dla spraw lewego brzegu Renu: Po otrzymaniu wiadomości o ostatnich wypadkach, o nowych zbrodniczych próbach ze strony Prus zamoczenia porządku publicznego oraz o postępach reńskiego ruchu separatystycznego, członkowie komitetu zebrani na posiedzeniu w sobotę 20 bm. przyłączyli się do żądań, zakomunikowanych władzom międzysojuszniczym przez niemiecką partię ludową i republikanów nadreńskich. Komitet wzywa rząd francuski do zapewnienia ludności na lewym brzegu Renu swobody wypowiedzenia swej woli. Komitet wyraża zaufanie parlamentowi francuskiemu, a odrzuca wszelkie aneksjonistyczne cele i pełen obaw o bezpieczeństwo wojsk okupacyjnych żąda usilnie: 1. Zniesienia urzędu komisarza Rzeszy w Koblencku, który to urząd pozostaje w sprzeczności z treścią traktatu wersalskiego. 2. Ustanowienia w Koblencku przedstawicielstwa nadreńskiego, niezwłocznego wydalenia Heimatdienstu, sekretarza związku partii pruskiej, zbędnych urzędników pruskich. 3. Ukazania i wydalenia pruskiej policji w Akwisgranie, Koblencku, Bonn, Moguncji, Wiesbaden, Ludwigshafen i t. d., pozostających w ścisłym kontakcie z Heimatdienstem. Komitet dla spraw lewego brzegu Renu postanawia ogłosić ideę niepodległości Nadrenji, która jest środkiem utrzymania pokoju europejskiego. Komitet zwraca się do rządów sprzymierzonych, które przez cztery lata walczyły w imię sprawiedliwości, wolności i prawa, aby dokończyły swego dzieła, oddając Nadrenję w posiadanie miejscowej ludności.

Zakowski wybryk studentów ukraińskich w Wiedniu.

Wiedeń, 23 V. Na polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Skirmunta, wykonali trzej studenci ukraińscy zamach. Skirmunt zaprosił do hotelu „Imperial“ przedstawicieli prasy wiedeńskiej. W westybulu hotelu czatowali nań studenci i obrzucili go twardymi jajami. Studentów natychmiast aresztowano. Oświadczyli oni, że w ten sposób chcieli zwrócić uwagę świata na kwestię ukraińską.

Wieczorem zjawił się kanclerz austriacki Schober u Skirmunta, wyrażając mu ubolewanie z powodu tego incydentu.

Umowa polsko-niemiecka w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 23 V. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych rozpatrywała dziś umowę polsko-niemiecką w sprawie Górnego Śląska. Z ramienia rządu referował p. Prądzyński i poseł Seyda. Rozpatrzono pierwszą część umowy, traktującą o postanowieniach ogólnych, druga — o obywatelach i zamieszkańcu oraz druga — o obronie mniejszości. W dyskusji zabierali głos głównie pp. Seyda, Korfanty i Skulski. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro.

Nieufność rosyjska wobec Niemiec.

Moskwa. (AP.) Układ niemiecko-rosyjski zawarty w Rapallo, o ile dotyczy on strony gospodarczej, przyjęła prasa sowiecka dość chłodno. Oczekiwała ona większych rezultatów z konferencji w Genui i z układów gospodarczych z ententą. Komisarz Leszawa w „Ekonom. Żyżn“ zaznacza, że wszystko przemawia za tem, iż niemiecka burżuazja wystąpi z podobnym planem jak przed wojną, gdy to Niemcy byli największym dostawcą towarów dla Rosji. Wtedy też, gdy kapitał francuski, angielski i belgijski pchał się do Rosji, kapitał niemiecki zachowywał się z rezerwą, a niemiecka polityka gospodarcza starała się obchodzić rosyjską ochroną politykę celną przez zakładanie filialnych oddziałów w Rosji. Dziś tym niemieckim zamierzeniem będzie stał w drodze rosyjski monopol w handlu zagranicznym. W

każdym razie według „Ekonom. Żyżn“ muszą być przewidziane środki ostrożności przeciw ekspansywnym zamiarom niemieckim. Na innem miejscu pismo to zaznacza, że w Moskwie jest niesłychana ilość instytucji państwowych, które prowadzą mniej lub więcej gospodarczą politykę, ale każda na swoją rękę. Brak centrali informacyjnej, ta musi być utworzona jako laboratorium unifikacyjne, które winno obrabiać cały materiał informacyjny. Tylko taka unifikacyjna instytucja może znaleźć drogę dla dobra robotniczo-rolniczej polityki gospodarczej. Rozczarowani, z jakim wyraża się prasa sowiecka o układzie w Rapallo, pochodzą stąd, że sowiety potrzebują na gwałt kapitału. Niemcy zaś nie są w stanie go dostarczyć. Mają oni na wywóz tylko swojego kwalifikowanego robotnika i inżynierów, a w zamian za to chcą się dostać do surowca i bogactw rosyjskich.

Nie ma rewolucji w Bułgarii.

Sofia, 22 V. (PAT.) Bułgarska Agencja Telegr. deklaruje kategorycznie pogłoski, szerzone przez Wiedeń i Beograd o rzekomej rewolucji w Bułgarii. Na całym terytorium bułgarskiem panuje zupełny spokój.

Tryjest portem naftowym.

Wiedeń, 23 V. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Tryestu: W Genui zainicjowany został układ włosko-rumuński, który wkrótce będzie podpisany. Układ ten dotyczy eksportu nafty rumuńskiej. W myśl tego układu ropa rumuńska ma być wysyłana z Constanzy do Tryestu, skąd przesłana będzie do rektyfikacji, poczem oddana będzie do handlu. W ten sposób Tryest stanie się ważnym punktem handlu naftą, tem bardziej, że po zawarciu układu polsko-włoskiego nafta polska ma być również wysyłana do Tryestu.

Wl. Mickiewicz w Krakowie.

Kraków, 23 V. (PAT.) Dn. 24 bm. przybędzie tu Władysław Mickiewicz. Powitaniem i przyjęciem gościa zajmą się sfery uniwersyteckie.

Fordson TRACTOR



170000

obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze

„Fordson“

Z PŁUGAMI

„Oliver“

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy roli, napędu młynów, młócarń, siewnic i innych maszyn;

stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomocnikiem w każdym gospodarstwie rolnem.

Z górą 250 traktorów „Fordson“ pracuje już od kwietnia 1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Fordsonów“ wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po 1000 mórg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym stanie i zdolne do dalszego użytku.

Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstrację traktora i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na warunkach do omówienia.

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI

Wohlenmarkt 7 GDAŃSK Telefon 22-95

Polski Dom Handlowy

Bruglitzka 7 W GRODNIŃ Telefon 247

Adres telegraficzny: Grodno Polhandel



Dostarczamy w każdej ilości
drzewo opałowe, budulec
i pokłady kolejowe

(DH10)

Orchestrion

z powodu śmierci do
sprzedania
Nowy-Port, Saspestr. nr. 32
restauracja. (6874)

2500 motyk krzyżowych
200 motyk kończących
100 haków
do uszczelniania pokładów
700 nożyc
do obcinania belców
6 maszyn
do wiercenia progów
ma do oddania
Draheim
G. m. b. H. Gdańsk.

800 kg. materij.
wybuchowego

kapsle wybuchowe i lont
do zapalenia
ma do oddania

DRAHEIM
G. m. b. H.
Gdańsk. Da122

Kto
stara się o posadę

Kto
potrzebuje dla swego
przedsiębiorstwa
działnego i
uczciwego personelu
powinien podać
ogłoszenie
w najpoczytniejszym
piśmie w Gdańsku i na
Pomorzu

w Gazecie Gdańskiej

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
szerści wielbłą-
dziej, konopne

oleje i
maszyny



Techniczne gumowe artykuły
Wyroby asbestowe

OTTO WIESE
BYDGOSZCZ
Telefon 459

Witt & Svendsen G. m. b. H.

Tel. 556, 541 Gdańsk Tel. 556, 541

Wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze

wielki skład części zapasowych

Wykonuje się wszelkie reperacje
po najniższych cenach

Specjalni monterzy każdego czasu.

Czytajcie

w kawiarniach
i restauracjach

GAZETĘ GDANSKA

Stomkowe Panama Welurowe Filcowe Kapelusze

dla Panów i Pań
pierze i farbuje

przełasonowuje

nasza tutejsza fabryka podług najnowszych
fasonów jak najakuratnych i w
najszybszym czasie.

Fabryka kapeluszy stomianych i filcowych

But-Basar zum Strauss

Przyjmuje się tylko w interesie przy Lawend-
gasse 6-7 (naprzeciwko Hali targowej)

Drobne ogłoszenia

oddziału informacyjnego
„Gazety Gdańskiej“

Poszukujemy większej ilości
terpentyny rektyfikowanej.

Poszukujemy większej ilości
BENZOLU

Poszukujemy:

Żelaznego baraku (Wellblech-
barake) kompletnego z drzwiami,
oknami, skręcanego na śruby lub
nitę. Rozmiar: 20 do 30 mtr.
dług., 8 do 12 mtr. szeroki.

Poszukujemy:

Maszyny parowej 150-180 HP. z
kompensacją do tego odpowiednie
dwa kotły wodnorurkowe, kom-
pletne, o wysokim ciśnieniu, z
certyfikatem. Komplet może być
używany w dobrym stanie.

Poszukujemy:

1 km. kolektki wąskotorowej 11,
szyn o profilu 70 mm, Rozpię-
tość toru 600 lub 700 mm. z pro-
grami stalowymi, łazkami i śru-
bami, używane, w dobrym stanie.
Długość szyn 4-6 mtr.

Poszukujemy:

Maszyny do obróbki drzewa (uży-
wane w dobrym stanie) i metalu.
Heblarki do drzewa i metalu,
schepingi, pily taśmowe 600-
700 o kol.

Poszukujemy:

Lokomotywy
od 30 do 40 i 60 do 80 HP.

Mamy do oddania

4 agregaty
do światła elektrycznego

Mamy do oddania

14 wodnych i ziemnych żelaznych
zbiorników prostokątnych i okrąg-
łych o różnych pojemnościach.

Zgłoszenia należy skierować do Oddziału
Informacyjnego „Gazety Gdańskiej“.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W środę, dnia 24-go maja br. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty B 2:

Die lustigen Vagabunden

(Robert und Bertram 1-sza część)
wielka komedia z śpiewami w 6 obrazach

W czwartek, dnia 25-go maja (Wniebowstąpienie) o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty C 2: **Das Dreimäderlhaus**. Sztuka z śpiewami w 3 aktach.

W piątek, dnia 26-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty D 2, nowo wczwiczono: **„Trompetenblasen“**. Komedia w 3 akt.

W sobotę, dnia 27-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty D 2, nowo wczwiczono: **Der lebende Leichnam**. Dramat w 12 obrazach Leona Tolstoja.

Stadt-Theater Zoppot.

(Sopocki teatr miejski.)

Sroda, dnia 24. maja: Występ gościnny Moskiewskiego teatru artystycznego.

Czwartek, dnia 25. maja: **Der Freischütz**.

Piątek, dnia 26. maja: **Zamknięte**.

Sobota, dnia 27. maja: **Zamknięte**.

Niedziela, dnia 28. maja: **Nieustalono**.

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyr.: Alex Braune. Kapelmistrz Weisroth.

Hensel i Hagen

Lilipuci

Rodzeństwo Wintler

Tańce narod. i char.

Ethel Gard

Parodystka tańcz.

2 Helsons

Ekwilibryści

Rodzeństwo Brunnau

Arthur Flaiow

Człowiek spokojny

5 nocnych motyli

Balet Offeney

Maj

Petermann

Pies o ludzkich zwyczajach

4-ch Romanoff

Igrzyska rzymskich gladiatorów

Arco i Esmannoff

Tańce stepowe i wirowe

Przedstaw. codzien. o 8 g., w niedzielę 2 przedst. o 4 g. pp.

KÜNSTLERDIELE

Oryg. wiedeńska kapela

Amerykański bar!

Nastrój!

Wintergarten

Hotel Danziger Hof

O godz. 5-tej herbatka i tańce

Arco i Esmannoff

Tańce stepowe i wirowe

Rodzeństwo Wintler

Tańce nacjón. i charakterystyczne

5 nocnych motyli

Balet Offeney

Własna cukiernia

Ameryk. bar

Komunikacja parowcami

wniebowstąpienie pańskie
dnia 25 maja 1922.

Gdańsk-Sopot-Hel

Odjazd Gdańsk-Johanna-Tor o 9 przed p.

„Sopot” 10 „ ”

Z powrotem Hel 4 po poł.

„Sopot” 5,30 „ ”

Gdańsk-Bohnsack

Odjazd Gdańsk o 9, 10, 1,15, 3 godz.

„Bohnsack 6, 11, 3, 7 godz.

„Welchse” A.-G.

Telefon 3148.

Cychaneta osobowa

5/20 H. P. 4 miejsc. komplet gotowa do jazdy —
obito skósem — 6875
Amerspol T. z ogr. od Gdańsk, Böttcherz. 23. Tel. 5789

FERBOL

w 11 kolorach

do odnawiania i przefarbowania obuwia,
GATUNEK PRZEDWOJENNY

Skład fab. „POLIN” Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-83

Regelmässiger Sammelverkehr

nach

Lodz und Warschau

wöchentlich zweimal nach Bedarf.

Güteranmeldung erbeten

„Intrag“

Internationale Transport-Gesellschaft G.m.b.H.

Danzig

Gr. Gerbergasse 11-12

Telefon 5826 und 6104.

Staly zbiorowy przewóz towarów

do

Łodzi i Warszawy

w razie potrzeby dwa razy tygodniowo

Zgłoszenia uprasza

„Intrag“

międzynar. Tow. Transp. Spka z o. o.

Gdańsk

Gr. Gerbergasse 11-12

Telefon 5826 i 6104.

68b

Obuwie tenisowe!



z białego płótna żagliwego, z kapami, z podeszwą chromową, wielk.

40—44 195,-

36—37 175,-

31—35

155,-

z biał. płótna żagliw. z kapką, najlepsz. podeszwami gumowymi wielkość

41—46 229,-

36—40

209,-

Skarpetki do obuwia tenisowego.

Pończochy do obuwia tenisowego.

Srodki oczyszczające obuwie tenisowe.

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73

Inż. M. Żerebecki

Biurowo Budowlano-Handlowe

w Gdyni

wykonuje wszelkie roboty w zakresie bud. wchodzącej po najniższych cenach. Ekspertyza i porada fachowa w wykonaniu planów budowl., jak i z zakresu przemysłu drzewnego.

Zastępstwo fabryki dachówek asbestowo-cementowej „Jask-Wiek” Fabryki Kafil Chudzikowskiego z Miechowa, Przedsiębior. bud. Wł. Mikulick Fabryka i „Vita” z Krakowa.

Pośrednictwo sprzedaży materiału budowlan. i drzewa eksportowego.

Biurowo Przemysł-Handlowe

Parkowo pow. obornicki

poszukuje

zastępstwa

solidnych firm na okolicę, lub Księstwo Poznańskie i Pomorze. Łaskawe oferty proszę nadesłać do 66b

Biurowo Przemysł-Handl., Parkowo,

powiat obornicki.

Żłobkowanie walców

wykonuje się tanio i dokładnie

F. Wiechert jun., Starogard.

Pomorze.

Kupię natychmiast

Motocykl „Indian” lub „Harley” lub inny bez lub też z wozkiem bocznym od 8—20 HP. Oferty z ceną ostateczną i opisem nadsyłać do: Karliński, Ostrów. (Pozn.) Raszkowska 26. Telefon 227. (6866)

Dr. Korte

Specjalista w chorobach nosa, ucha i gardła
Gdańsk, Langgasse 10
w lecie godziny przyjęć od 9—3.

Kupię większą posiadłość z zabudowaniami inwentarzem martwym i żywym. Zgłosz. listy K. Strzelecki, TCZEW, ul. Podmurna 3

Wosk ziemny

3000 kg. sprzedamy tanio

Fabryka „URSUS“

WARSZAWA, ul. Chłodna 29

Tel. 229-36

(R. M. 4)

Tel. 229-36

POSADY i PRACE

Dzielnej modniarki

wpracowanej na kapelusze damskie przy wysokiej pensji poszukujemy zaraz lub od 1-szego czerwca

Bracia Karwasz, Chełmno

Telefon 45

(6875)

Poszukuje się zaraz

stenotypistki

znająca język polski i niemiecki, oraz stenografję.

Zgłoszenia do redakcji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 6872.

Oeffentl che Versteigerung

Danzig, Breitgasse 83, Freitag, den 26. Ma 1922 vorm. 10 Uhr werde ich im freiwilligen Auftrage folgende Gegenstände

Hanstelefonstationen, Mikrophon, Wasserverdunster für Dampfheizung, Manometer, Vergrößerungskasten, Restaurationsaschbecher, Flaschenkühler, Biersedel, Gläser, ant. Gewebe, (Büfelihorn u. and.), Schildkrötschalen Inhalter, Reagenzgläser, Wasserwagen, Schraubenbohrer u. Sägen, Franzosen u. and. Handwerkzeug, ant. Armbrust, Bierapparat m. Manometern, Geldkassette, Schrippmesser, Mikroskop u. Glaspressen, alte Urkunden v. Sachs aus dem 17. Jahrhundert, 2 Tafeln mit alten Kupferschloß. Oelbilder, Malkasten mit Oelfarben in Tuben, Pinsel, Bilder, Bilderrahmen, Möbel, Ständer für Obst, 1 Posten Erbsen, Bohnen, Haferlocken, Dörrgemüse, Pfluschken und anderes mehr

meistbietend gegen Barzahlung versteigern. Die Sachen sind gebraucht und 1 Std. vorher daselbst zu besichtigen. 6871

Frau Auguste Sellke.

Gerichtlich vereidigte Sachverständige für die Amtsgerichte des Landbezirks Danzig, beeidigte und öffentlich angestellte Auktionatorin.
Danzig, Kohlenmarkt 14-16 I (Passage).

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk

ul. Hundegasse 99. — Tel. 6920, 6921, 5121.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz — konta czekowe — przekazy — finansowania.

Z powodu przeprowadzki

sprzedaje teraz po bezkonkurencyjnych cenach
nadzwyczajnych cenach
garderobę męską
wszelkiego rodzaju.

Na wszelki towar 10% rabatu

Bez składn! Bez personelu!

Berliner Konfektions-Vertrieb

Schmiedegasse 7, I piętro.

1 maszyna do robienia betonu

1 maszyna do łamania kamieni

4 pochodnie acetylinowe

do oświetlania wewnątrz i zewnątrz

1 maszyna do gięcia szyn

ma do oddania Da 120

Draheim

G. m. b. h. Gdańsk.

MASZYNY do PISANIA

różne systemy, małe i duże oferuje i z polskimi czcionkami, z tutejszego składu

OTTO SIEDE, Neugarten 11

Telefon 5772.

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane

Tel. 5787. Gdańsk Langgart. 79

poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparaції prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych

BIURO ARCHITEKTONICZNE.

Panienka

posiadaj. dyplom konserw. muzycznego w Petersb., mająca kilkolet. praktykę, poszukuje stałej posady nauczycielki muzyki na fortepianie, lub prywatn. lekcji. Oferty pisemne Tczew, Skarszewska 31, p. Z. Bułhak.

Buchalter

bilans., wiad. polsk., niem. i ros. językiem, poszukuje posady w Gdańsku. Zgłosz. pod „N. D.” do Gaz. Gd.

Dzielną

BIURALISTKA

do większego przedsiębiorstwa w Gdańsku, może się zgłosić. Oferty pod nr. G 500 do „Gazety Gdańskiej”.